

Z prac Prezydium Rządu

- Rozwój współpracy Polska-NRD
- Przygotowania do rozpoczęcia roku akademickiego
- Porządkowanie prawa resortowego
- Realizacja programu oszczędnościowego

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: Na posiedzeniu 19 września br. Prezydium Rządu rozpatrzyło przygotowane przez ministra Zdrowia i Opieki Społecznej informacje dotyczące sytuacji zdrowotnej społeczeństwa. Wraz z analizą absencji chorobowej zostaną one przedłożone Sejmowi PRL.

Prezydium Rządu poleciło uzupełnienie przygotowanych informacji oraz analizę i uwagi i wnioski zgłoszone w toku debaty.

Narada sekretarzy KZ PZPR z największych zakładów produkcyjnych

Stały postęp w naszej gospodarce Skutecznie usuwać braki i mankamenty

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się kolejna okręgowa narada pierwszych sekretarzy KZ PZPR z 207 największych zakładów produkcyjnych z całego kraju.

Spotkanie poświęcone było omówieniu aktualnych problemów w sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, sytuacji społecznej w zakładach pracy, a także problemów samorządu pracowniczego i rozwoju związków zawodowych.

W naradzie, którą prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, uczestniczyli również sekretarze KW PZPR odpowiadający za sprawy ekonomiczne. Pierwsi sekretarze komitetów zakładowych w resortach gospodarczych, kierownicy wydziałów KC oraz zaproszeni ministrowie.

Punktem wyjścia do dyskusji były referaty: pierwszy z nich na temat zadań partii w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju

Nowy rok akademicki w WSNS

WARSZAWA (PAP) — W Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR odbyła się 19 bm. uroczysta inauguracja roku akademickiego. W obecnym przedstawiciel sekretariatu i niektórych wydziałów KC PZPR dokonano immatrykulacji studentów I roku. Ponad 100 absolwentów wroczone zostały dyplomy ukończenia studiów zaocznych I stopnia. Naukowcom uczelni wręczono 14 nagród, w tym dwie zespołowe przyznane przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

Obecny na spotkaniu sekretarz KC PZPR — prof. Marian Orzechowski udekorował zasłużonych pracowników uczelni odznaczeniami państwowymi. Nawiązał on do decyzji XII plenum KC PZPR o utworzeniu Akademii Nauk Społecznych, w skład której, obok Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu wejdzie WSNS. Utworzenie nowej uczelni wynika z konieczności zaspokojenia i lepszego wykorzystania całości partyjnego zaplecza naukowego.

Odnaleziono argentyński akt kapitulacji

LONDYN (PAP) — Po długich poszukiwaniach, urzędnicy brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odnaleźli akt kapitulacji, który 14 czerwca 1982 r. zakończył wieloletnią wojnę brytyjsko-argentyńską o Falklandy. Początkowo urzędnicy MSZ twierdzili, że dokument znajduje się w Foreign Office, lecz chwytliwie przechwycił go nieznajomy człowiek.

Oskarżono go o kradzież. Dokument został odnaleziony w portowym mieście Plymouth. Leżał w kopercie, wraz z innymi papierami, które po zakończeniu konfliktu na Falklandach zostały odesłane statkiem do Wielkiej Brytanii. Urzędnicy Foreign Office zastanawiają się tymczasem, jak go najlepiej przechować, by znowu nie zaginął.

Prognozy dla województw: białostockie, łomżyńskie i suwalskie

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Miejscami słaby deszcz. Temp. maks. od 13 do 20 stop. C. Min. od 8 do 10 stop. C. Wiatr słaby z umiarkowanym p.d.-zach. JUTRO — bez opadów, temp. bez uderzeń zmian. IMIENINY — Filipiny, Eustachego, (ms)

Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honnekerem.

Harmonogram określa terminy wykonania i osoby odpowiedzialne za realizację ustalonych wspólnie zadań. Przewiduje on realizację zadań w dziedzinie nauki i tech-

nię. Ciąg dalszy na str. 2

SKRÓT WYSTĄPIENIA SEKRETARZA KC PZPR M. GORYWODY

Analiza wyników po ośmiu miesiącach br. potwierdza stałą poprawę ogólnego stanu gospodarki. Budujące jest to, że zjawiska pozytywne coraz bardziej się nasilają.

Ciąg dalszy na str. 2

Liban

Amerykańskie okręty atakują

BEJRUT (PAP) — Poniedziałek był 13 dniem zaciętych walk w Libanie. Charakterystyczny jest prowadzony na niespokojną dotychczas skalę eskalację działań ze strony sił amerykańskich. O godz. 11 czasu lokalnego okręty USA stacjonujące w rejonie Bejrutu otworzyły ogień, ostrzeliwując pozycje drużyny w górach Szuf, położonych na wschód od Bejrutu. Kanonada artyleryjska trwała nieprzerwanie przez długi okres czasu.

W Libanie nowy tydzień przyniósł zdecydowane pogorszenie się sytuacji. Obok nasilenia działań ze strony USA, po raz pierwszy doszło tu w ostatnich godzinach do bezpośredniego starcia między jednostkami armii libańskiej a siłami syryjskimi wchodzącymi w skład międzynarodowych sił rozjemczych. Nadal nappływają doniesienia o zaciętych starciach w pobliżu miast Suk El-Gharb, 13 km na północ od Bejrutu. Jak wynika z informacji podanych przez przedstawicieli libańskiej Postępowej Partii Socjalistycznej, kierowanej przez Walidę Dżumblata, zdobyli oni przewagę na froncie w pobliżu tego miasta.

R. REAGAN ZAPOWADA ESKALACJĘ ZBRÓJNEJ INTERWENCJI

NOWY JORK (PAP) — Stany Zjednoczone zamierzają nasilić interwencję zbrojną w Libanie. Wynika to jasno z wypowiedzi prezydenta Ronalda Reagana. W wywiadzie dla nowojorskiego tygodnika „Newsweek” usiłował on usprawiedliwić eskalację amerykańskiej ingerencji wojskowej w tym kraju, a zwłaszcza wysłanie do jego brzegów pancernika „New Jersey” koalicji „obrony” żołnierzy piechoty morskiej USA, rozmieszczonych w rejonie Bejrutu w ramach tzw. misji

NA ZDZIECIU: kobiety palestyńskie w rocznicę masakry czołgów Palestyńczyków zamordowanych w obozach Sabra i Szatila w Bejrucie.

CAF — UPI



Droga do rekordów

Nasze rozmowy

Czy mamy szansę uzyskać samowystarczalność w produkcji zbóżowej? 88 kwintal z hektara — marzenia czy rzeczywistość? Pszenżyto — temat skreślony czy aktualny? Kto ma upowszechniać wiedzę o rekordowych wynikach uzyskiwanych w naszym regionie? Z tymi pytaniami pojechaliśmy do Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Łyskach koło Białogostoku.

Została ona utworzona dziesięć lat temu. Prowadzi prace badawcze i doświadczenia z odmianami jadalnymi, zimostrwością zbóż oraz jakością ziemiorka wadliwego. Sprawuje także nadzór nad stacjami doświadczalnymi w okręgu mazowiecko-podlaskim (siedem województw oraz stołeczne warszawskie). Na nasze pytania dotyczące problematyki zbożowej odpowiada dr JAN MAZUREK.

— Zaczynamy od bilansu zbożowego w kraju i regionie.

— Można to zobrazować na podstawie tegorocznych potrzeb i zbiorów. Otóż w

skali kraju zużycie ziarna zbóż wyniesie około 26 mln ton, podczas gdy — jak wynika z szacunków — zebraliśmy 22 mln ton. Podobnie jest w naszym regionie, gdzie bilans jest ujemny, mimo że

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (9994) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 20.IX.1983 r. Nakład 104.400 A B Cena 5 zł

Komunikat o pobycie w Polsce delegacji CKR KPZR

WARSZAWA (PAP) W dniach 12—19 bm. przebywała w Polsce na zaproszenie KC PZPR delegacja Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR na czele z jej przewodniczącym Gienadijem F. Sizowem. Była to wizyta w ramach współpracy międzypartijnej pomiędzy PZPR i KPZR. W 1982 r. w Związku Radzieckim przebywała delegacja CKR PZPR pod przewodnictwem Kazimierza Morawskiego.

W trakcie pobytu w Polsce delegacja zapoznała się z doświadczeniami Cen-

Ciąg dalszy na str. 2

Powstał komitet założycielski nowego ZLP

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. w warszawskim Klubie Keigarsa zebrał się pisarz reprezentujący wszystkie środowiska literackie kraju, które poparły oświadczenie literatów z 20 sierpnia br. Utworzyli oni komitet założycielski nowej organizacji zawodowo-twórczej o nazwie Związek Literatów Polskich, nawiązując tym samym do tradycji związku założonego przed ponad 60 laty przez Stefana Żeromskiego.

Komitet założycielski wyłonił ze swego grona zarząd tymczasowy w składzie: Halina Anderska (przewodnicząca), Jan Maria Giesges, Jan Myszczewski, Zbigniew Safjan i Andrzej Wasilewski (człon-

Ciąg dalszy na str. 2

Od jutra skup buraków

Prolog słodkiej kampanii w Łapach

INFORMACJA WŁASNA

O prawie dwa tygodnie wcześniej niż w ubiegłych latach rozpoczyna się kampania cukrownicza w ŁAPACH. Buraki będą przyjmowane od jutra w kilkunastu punktach skupu oraz na placu fabrycznym.

Aby uniknąć gromadzenia nadmiernych zapasów „pod chmurką”, skup rozłożono w czasie. Skorzystają na tym zarówno cukrownia, jak i producenci. Wiadomo, że buraki jesienią w znacznym stopniu powiększają swoją masę, a przede wszystkim — w znacząco zwiększają zawartość cukru. Straty, jakie z tego tytułu

poniosą pierwsi dostawcy, zostaną im wyrównane. Plantatorzy, którzy podpisali z cukrownią (oprócz umów kontraktacyjnych) dodatkowe porozumienia, określające termin dostawy i wywłazę z tego, otrzymają specjalne dodatki. Za dostawę surowca w terminie 21—25.IX, włącznie, premia wy-

nieśie 500 zł za tonę; od 26 do 30 bm. — 450 zł; 1—5.X, włącznie — 400 zł; 6—10.X, — 300 zł; 11—10.XI — 200 zł. Fabryka płaci też dostawcom za dowóz surowca do Łap: z odległości do 15 km — 250 zł za każdą tonę, powyżej 15 km — 350 zł.

Tak jak w ubiegłym roku wszyscy plantatorzy mają prawo zakupić po 4 kg cukru za każdą tonę czystych buraków. Rozpowszechniająca się pogłoska, że przywilej ten zmniejszono jest nieprawdziwa.

Przygotowania techniczne do rozpoczęcia kampanii już zakończono. Dotyczy to zarówno punktów skupu, jak i samej cukrowni. Obecnie w fabryce trwają tzw. próby na gorąco. Zawarto też umowy na transport. Głównym przewoźnikiem i koordynatorem jednocześnie będzie PKS w Białymstoku.

Cukrownia zamierza w tym sezonie przebrać rekordową ilość surowca. Skup na własnym terenie wyniesie prawdopodobnie ok. 300 tys. ton. Oprócz tego fabryka zakupi w woj. lubelskim — 50 tys. ton, w cukrowniach mazowieckich — również 50 tys. oraz w kieleckich — 32 tys. ton. Ta ilość surowca umożliwi dobrowy przerób w wysokości 4,5 tys. ton. Oznaczać to będzie stu procentowe wykorzystanie mocy. (z)

Sami nie wiemy co posiadamy

Dojłidzkie jasne najlepsze w kraju

(Inf. wł.) W Krasnymstawie odbyła się Konferencja Techniczno-Technologiczna Przemysłu Piwowarskiego z okazji corocznych „dożynek chmielowych”. Jednym z punktów programu był konkurs jakości piwa. Zgłoszono nań 20 przedsiębiorstw piwowarskich z całego kraju na czele z takimi uznanymi potentatami jak zakłady w Żywcu, Okecinie i Wrocławiu. Konkurs rozegrano w trzech kategoriach: piwa jasne, portery oraz piwa karmelowe.

Z prezentowanych piw jasnych I miejsce zdobyły Zakłady Piwowarskie w Białymstoku, II — żywieckie, a III — bydgoskie.

W skład komisji degustacyjnej wchodził przedstawiciel browarów z całego kraju oraz specjaliści — goście z krajów socjalistycznych. Zdaniem dyrekcji Zakładów Piwowarskich w Białymstoku wyróżnienie jest bardzo miłe, lecz nie stanowi wielkiego zaskoczenia dla załogi, która wykazuje dużą troskę o jakość produkcji.

W najbliższym czasie objeżdżemy reportaż z białostockiego browaru. (ms)

W Suwałkach

Mianowanie pracowników Urzędu Wojewódzkiego

Inf. wł. W dniu wczorajszym dokonano w Suwałkach uroczystego mianowania pracowników Urzędu Wojewódzkiego.

Przeprowadzony wcześniej przegląd wykazał, że Urząd Wojewódzki ma dobrą kadre. Spośród ocenianych pracowników 85 otrzymało najwyższe noty.

W trakcie uroczystości 25 zasłużonych pracowników uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Jerzego Lepuckiego — starszego inspektora w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zwracając się do zebranych wojewoda podkreślił: — Pracownicy administracji ma służbę nie tylko państwu, ale w równym stopniu obywatelom. Winien on wykazywać życzliwość i zrozumienie dla ich problemów. Obywatel utożsamia każdy urząd z władzą. Jej autorzytet zależy więc będzie od tego, jak zostanie obsłużony w urzędzie.

Ciąg dalszy na str. 3



Janos Kadar przyjął wiceprezydenta USA

BUDAPEST — W poniedziałek pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar, przyjął do gmachu parlamentu wiceprezydenta USA, George'a Busha, przebyującego w Budapeszcie z oficjalną wizytą. Podczas spotkania odbyła się wymiana poglądów na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej i kształtowania się stosunków wielostronnych. W spotkaniu udział miał, udział premier Gyorgy Lazar.

Apel SPD

BONN — Zachodni-niemiecka Partia Socjaldemokratyczna wystosowała w poniedziałek apel do rządu RFN o „umyślnie na Stany Zjednoczone i Związek Radziecki by wykazywały się one dobrą wolą” dościsła do porozumienia. Wskazywały na to, że w rozmowach nt. brania pod uwagę w rokowańach francuskiej i brytyjskiej systemów nuklearnych.

M. Thatcher w Hadze

LONDYN — Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, przebyła w poniedziałek z 24-godzinną wizytą oficjalną do Holandii. Podczas pobytu w Holandii M. Thatcher zostanie przyjęta w pałacu „Huis Ten Bosch” w Hadze przez królową Beatrix.

Król Nepalu w Madrycie

MADRYT — W poniedziałek przybył do Madrytu, król Nepalu, Birendra. Towarzyszący mu, minister Spraw Zagranicznych, Padma Bahadur Khatry i inne osobistości oficjalne.

Rozmowy Japonia — EWG

TOKIO — W stolicy Japonii zaczęły się rozmowy między oficjalnymi przedstawicielami Japonii i EWG na temat handlu. W ciągu tygodnia strony zamierzają rozstrzygnąć problem dostępu do europejskiego rynku japońskiego.

Zmarł Bruno Pittermann

WIEN — W poniedziałek zmarł w Wiedniu były przewodniczący austriackiej Partii Socjalistycznej, 78-letni Bruno Pittermann.

„Kosmos-1499” na orbicie

MOSKWA — Związek Radziecki umieścił na orbicie okołoziemskiej Kółkowy sztuczny satelita „Kosmos-1499”. Na pokładzie satelity zamieszkuje satelita naukowy, przeznaczony do dalszych badań przestrzeni kosmicznej.

W październiku sprzedaż reglamentowana — bez zmian

W dalszym ciągu można dokonać zakupu cukru za miesięczne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków uprawniających do zakupu mięsa wołowego i cielęcego i kości) — w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru. Cukier można będzie nabyć w październiku w ilości zgodnej z normą wydrukowaną w kartach zaopatrzenia. Oznacza to, że dzieciom i młodzieży od 0—18 lat, kobietom ciężarnym oraz matkom dzieci grupy „0” przysługuje norma 2 kg, natomiast pozostałym osobom dorosłym norma 1,5 kg.

Na odcinki „wyroby czekoladowe 100 g” można będzie zakupić 200 gramów wyrobów czekoladowych.

Na odcinki uprawniające do zakupu maki można nabyć zamiennie przetwory zbożowe ale nie odwrotnie.

Równocześnie ministerstwo przypomina, że wrześniowe karty zaopatrzenia ważne są do końca września br.

Zatonął pierwszy polski trimaran

SZCZECIN (PAP) — 18 bm. na Morzu Północnym zatonął polski jacht „Almatu II”. Wypadek wydarzył się u Wybrzeży Wielkiej Brytanii w pobliżu portu Dover. „Almatu II”, który uczestniczył w regatach płynął na spotkanie z drugim polskim jachtem „Smiał” znajdującym się w tym rejonie. Nagły sztorm o sile 9 st. w skali Beauforta spowodował wywrócenie „Almatu II”.

Na szczęcie dowódcy jachtu, warszawski kpt. Wojciech

Mniej win krajowych

ZIELONA GÓRA (PAP) Z czego jest znana Zielona Góra? Oczywiście z produkcji wina. Krajowi smakosze trunków zauważyli z pewnością ostatnio poprawę jego smaku. Począwszy od 1980 roku Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Zielonej Górze produkują wino w oparciu o zarzucone niedyż technologiczne. Przywrócić do łask tradycyjną metodę uzyskiwania alkoholu drogą naturalnej destylacji i fermentacji. Zre-

zynowano z dodawania do wina spirytusu, który przyspieszał proces fermentacji. Ta metoda wymaga dłuższego leżakowania wina i z tego też powodu zmalała zdolność wytworzenia. Również dzięki wpływu na zmniejszenie produkcji ma niedostatek ludzi. Przed czterema laty zielonogórskie winiarnia produkowała 8,2 mln litrów wina rocznie. W tym roku będzie tego trunku tylko 3,2 mln litrów.

Partnerzy „Agnelli”

Różnorodne formy współpracy i pomocy Związku Radzieckiego oraz innych krajów socjalistycznych, z jakimi spotkała się polska gospodarka w dniach kryzysu, stanowią rozszerzoną kontynuację wieloletnich kontaktów. Te zaś nigdy nie sprowadzały się wyłącznie do wymiany towarowej czy kooperacji.

Powiązania załóg Fabryki Wyróbów Runowych „AGNELLA” w Białymstoku i Lendwarskiej Fabryki Dywanów z Lendwari (Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka), zapoczątkowały w 1978 roku wymianę doświadczeń z dziedziny technologii. Profil produkcyjny obu fabryk jest niemal identyczny. Zabudze „Agnelli”, stawiacej wówczas pierwsze kroki, wzajemne wizyty pomogły w zgłębieniu tajników zawodowych. Pachowe rady i uwagi doświadczonych lendwarskich tkaczy pozwoliły zapewne uniknąć wielu błędów, jakich nigdy nie starcie nie brakowało.

W 1982 roku, gdy niedostatek zaopatrzeniowy okazały

się szczególnie dotkliwie, „Agnella” wykonała tzw. przerób usługowy. Wyprodukowała wówczas partia 119 tys. m kwadratowych dywanów o wartości ponad 194 mln zł, sprzedana została Związkowi Radzieckiemu. Podobną ilość dywanów otrzymał rynek krajowy. Surowiec na całą produkcję zakupiono w Związku Radzieckim i dzięki temu uniknięto przestoju.

NRD jest dla „Agnelli” równie solidnym wypróbowanym partnerem handlowym. Współpracę zapoczątkował wyjazd grupy pracowników do firmy Oelsnitz VEB w Adorf. Uzupełniały tam wiadomości na temat artystycznego czerpania.

Pierwsi monterzy z NRD pojawili się w „Agnelli” w

1978 r. W tym właśnie czasie rozpoczęto instalację podstawowych maszyn — krosien pochodzących z NRD. Dwu-trzyosobowe brygady nadal przyjeżdżają do białostockiej fabryki na rok. Ostatnia grupa ukończyła właśnie montaż postrzygarki dywanów. Druga, identyczna, przybędzie w przyszłym roku. Pracowników oddelegowanych do pracy w „Agnelli” wizytują ich przełożeni, którzy są częstymi gośćmi w Białymstoku.

— Chwalimy sobie współpracę z NRD-owskim partnerem — mówi dyrektor „Agnelli”, Janusz Gramza. — Zapewnia nam nie tylko serwis i dostawy części zamiennych. Wiążemy z tym nadzieje na przyszłość. Kombinaty Textima opracowuje unowocześnione konstrukcje krosien. Liczymy, że wzbogaci one i nasz park maszynowy. Gdy współpraca ułoży się pomyślnie — dodaje — o przyjacielską atmosferę nie trudno, nawet podczas roboczych spotkań produkcyjnych.

LUCYNA SZEPIEL

LEKARZE I PACJENCI

Eksperymenty „ABC”

Poszukiwania lepszych form funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej doprowadziły do wprowadzenia — eksperymentalnie — w 1983 r., wolnego wyboru lekarza w kilku wytypowanych poradniach. Zależnie od zasobów kadrowych i lokalowych, przyjęły one jeden z trzech zaproponowanych wariantów.

WARIANT „A” zakłada, że lekarz dla dorosłych sprawuje opiekę nad 2500 podopiecznych, a pediatra nad 1200 dziećmi. Pacjentów wpisano na okres roku na listę do określonego, wybranego przez siebie lekarza, a jego wynagrodzenie jest proporcjonalne do liczby „wyborców”, z których każdy w tym czasie uzyska przynajmniej 1 poradę.

WARIANT „B” podnosi do 4000 liczbę pacjentów dorosłych, a dzieci do 2000. Tutaj lekarz ma do pomocy 2 pielęgniarki, wspomagające go również w szeroko pojętej opiece środowiskowej, zwłaszcza nad seniorami.

W WARIANCIE „C” odstępiono od zasady wybierania lekarza z góry na cały rok, ale jest on dodatkowo wynagradzany za liczbę udzielonych porad. Pacjenci są zaopatrywani w specjalne książeczki. Wydzierane z niej bony stanowią podstawę wynagrodzenia lekarza za poradę.

Z niepełnych ocen wynika, że pacjenci poradni zaakceptowali każdy z wprowadzonych wariantów, choć żadne z rozwiązań nie jest idealne. Można mieć np. zastrzeżenie do wariantu „C”. Czy przy dużym naporze pacjentów do jednego lekarza, jakość jego pracy nie zmieni się w sposób? W wariantach „B” i „C” mimo pomocy dwóch pielęgniarek, lekarz może nie podjąć obsłużenia bardzo dużej grupy podopiecznych.

„KRAJOBRAZY” dla najmłodszych

Tygodnik „KRAJOBRAZY” zainicjował i czerwca br. wydawanie wkładki pt. „Krajobrazy dzieciom”. W październiku ukazuje się kolejna, trzecia już wydanie.

Za naszym pośrednictwem inicjatorzy zwracają się do najmłodszych czytelników piśmie o ocenę wkładki oraz zgłaszanie nowych, interesujących propozycji co do jej wyglądu i zawartości.

Piszcie, co chciełbyście znaleźć w następnych numerach naszego piśmka. „Krajobrazy” czekają na listy, telefony i wizyty w redakcji. Propozycje można zgłaszać od dziś; osobiste przychodząc do redakcji w godz. 14-15 (codziennie), telefonicznie pod numer 36-12, lub przysyłając pocztą na adres: Redakcja „Krajobrazów” ul. Kościuszki 32, 16-400 Suwałki. Hasło: „redaguj razem z nami”!

Działający mający na celu bezpieczeństwo najmłodszych na drogach, nigdy nie jest za dużo. Wystarczy powiedzieć, że co roku ginie w naszym kraju ponad 500 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Aby zapobiec tragediom, wydziały ruchu drogowego wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych prowadzą w całym kraju

Bezpieczna droga do szkoły

akcję pod nazwą: „O bezpieczną drogę do szkoły”.

Po wakacyjnej przerwie dzieci są jeszcze tro-

chę rozbrzykane i trzeba im przypominać o zasadach obowiązujących na jezdni. Prowadzone są również działania profilaktyczne, m.in. wręcza się dzieciom i rodzicom pocztówki, które informują o przepisach ruchu drogowego.

CAF — Wojciech Frelek

potasu na hektar. Im słabsza gleba, tym większe nawożenie — prawda ta jest już na ogół znana naszym rolnikom.

— W jaki sposób wprowadza się te doświadczenia do szerokiej praktyki rolniczej?

— Planujemy wdrażanie tych osiągnięć są przedstawiane przez wojewódzkie zespoły rejonizacyjne, które odbywają po trzy posiedzenia w roku, dyskutując na te ważne tematy. Projekty są zatwierdzane Ministerstwem Rol-

nośnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Następnie otrzymują je wydziały rolnictwa UW celem wprowadzania w życie. Niestety, nie zawsze są one realizowane właściwie, co musi odbijać się ujemnie na zbiorach zbóż.

— Jak są nowe odmiany, które mają być wprowadzane do uprawy w naszym regionie i czym one się charakteryzują?

— W ciągu ostatnich trzech lat na badanych około stu odmianach wzięto tu do rejonizacji 19. Jako przykład podajemy M-6, które daje wysokie, stabilne plony. Nadaje się do uprawy w

południowych i wschodnich rejonach kraju. Jest odporna na wyganie, ale wrażliwa na pleśń śniegową oraz choroby liści, podobnie jak Dankowskie Ziote i Nowe. Z nowych odmian pszenicy wymienić należy: Gammę, Pandę, Bęgrę (są to odmiany jakościowe) oraz ogólnoużytkowe i pastewne takie jak: Liwille, Rotę i Salwę. Do gospodarstw wprowadzamy np. odmianę Liwilla, która charakteryzuje się cechami odmiany uniwersalnej, dającą we wszystkich

sokie plony. Nowe odmiany owsa, to: Rumak, Dragon i Boruta. Ta ostatnia jest dość uniwersalna, z uwagi na dobrą zdrowotność najlepiej udaje się we wschodniej części kraju, w rejonach o szczególnym nasileniu chorób roślin zbożowych. Jest bardzo plenna, daje krótką słomę, odporna na wyganie, przydatna do mieszanek z jęczmieniem (podobnie jak odmiana Perona).

— W jakim stopniu nasi rolnicy są przygotowani do

prowadzenia intensywniej uprawy zbóż?

— Część rolników w regionie reprezentuje wysoki poziom i w ich gospodarstwach nowe odmiany dają świetne plony. Dużą rolę odgrywa doradztwo, szczególnie odmianowo-agrotechniczne, udzielane przez służbę rolną. Bardzo pożyteczne usługi świadczy Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej. Posiada on urządzenia komputerowe, dzięki którym można — po podaniu rejonu — uzyskać szczegółowe informacje na temat doboru odmian, nawożenia, ilości wysiewu nasion. Co roku udziela on milion

takich porad. Z tego rodzaju usług powinni częściej korzystać rolnicy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

— Wasza Stacja gromadzi co roku wiele interesujących wyników badań. Dlatego chcielibyśmy zapytać, czy wydawane są materiały dla służb fachowych i rolników?

— Nasza Stacja przedstawia wyniki badań w postaci tablic; natomiast Centralny Ośrodek wydaje biuletyn z podaniem grup odmian oraz foldery kolorowe. Otrzymują je instytucje zajmujące się organizacją produkcji rolnej i doradztwem fachowym. Poza tym udzielamy konsultacji pracownikom uczelni, służbom WOPR oraz innym instytucji i organizacjom rolniczym. Bierzymy także udział w wykładach dotyczących nowych odmian, ich walorów i wymagań. Materiały omawiające wyniki prowadzonych doświadczeń mogą być bardzo przydatne podczas jesienno-zimowych szkoleń rolniczych. Są one najbardziej masową formą upowszechniania wiedzy m.in. na temat nowoczesnej uprawy roślin zbożowych. Są więc szansą na systematyczną poprawę poziomu gospodarki zbożowej.

Rozmawiał: GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Nasze rozmowy

Ciąg dalszy ze str. 1

my, nie są zbyt zimotrwałe. Pod tym względem wyróżnia się rod CHD-181 i być może w niedalekiej przyszłości będzie on rozpowszechniany na tym terenie. Nasze badania wykazały ponadto, że plenność pszenicy jest dobra, lepsza odporność na choroby niż pszenicy, a poza tym nie ma nadmiernej skłonności do wygania. Obecnie zrejonizowana jest odmiana Lasko, która w ostatnich dwóch latach plonowała w granicach 69 kwintali z hektara. Mamy także w uprawie radziecką odmianę AD-206.

— Jak są czynniki decydujące o tak wysokich zbiorach roślin zbożowych?

— Na plon zboża wpływa szereg czynników, które powinny być rozpatrywane kompleksowo. Mówimy już o jakości gleby, ale istnieją między innymi także warunki atmosferyczne. Zbiory zależą również od częstotliwości wymiany nasion (w zasadzie powinna ona odbywać się co trzy lata) w NRD wymieniana jest ziarno siewne co dwa lata. Tymczasem w ubiegłym roku zasiano zbożami kwalifikowanymi w woj. białostockim tylko 10 proc. powierzchni. Na jesieni wykorzystano załadowe 57 proc.

materiału siewnego, przeznaczanego do wymiany. Fakt ten zdecydował w poważnym stopniu na wynikach produkcyjnych.

Trzeba także powiedzieć o odczynie gleby. W naszym regionie wykazują one sil-

ne zakwaszenie. Dlatego powinniśmy stosować dużo więcej wapna nawozowego (magnezowego), szczególnie na glebach lekkich. Można polepszyć jakość stanowisk przeznaczonych pod rośliny zbożowe poprzez szerszą uprawę wsiwsk seradeli (wczesna wiosna) oraz strączkowych w plonie głównym, zwłaszcza lubinów i seradeli. Uprawa np. żyta trzy lata po sobie powoduje obniżkę plonów przynajmniej o 15 proc. Dużą rolę odgrywa ilość wysianych nasion, zależnie od kompleksu glebowego, terminu, przedplonu i odmiany. Należy także stosować odpowiednie nawożenie mineralne — minimum po 50-70 kg azotu i fosforu oraz od 70 do 90 kg

Droga do rekordów

nie zakwaszenie. Dlatego powinniśmy stosować dużo więcej wapna nawozowego (magnezowego), szczególnie na glebach lekkich. Można polepszyć jakość stanowisk przeznaczonych pod rośliny zbożowe poprzez szerszą uprawę wsiwsk seradeli (wczesna wiosna) oraz strączkowych w plonie głównym, zwłaszcza lubinów i seradeli. Uprawa np. żyta trzy lata po sobie powoduje obniżkę plonów przynajmniej o 15 proc. Dużą rolę odgrywa ilość wysianych nasion, zależnie od kompleksu glebowego, terminu, przedplonu i odmiany. Należy także stosować odpowiednie nawożenie mineralne — minimum po 50-70 kg azotu i fosforu oraz od 70 do 90 kg

rejonach kraju wysokie plony ziarna. Ponadto ważne jest dla nas to, że wykazuje dość dużą odporność na wyganie i zimotrwałość. Jest wrażliwa na rdzę, ale mniej podatna na septorię (zwłaszcza plew), tolerancyjna w stosunku do jakości gleby. Z pszenicy jarych wyróżnia się odmiana Kadet, która ma jednak duże wymagania glebowe (aczekolwiek daje ziarno o bardzo dobrej wartości wyprodukowej).

Jęczmień jary: nowe odmiany, to holenderska Hawilla i GOH-480, które są jeszcze w szczegółowych badaniach. Do rejonizacji przeznaczamy: GOH-580, POB-480 i STH-380. Dają one wy-

życie. W tym czasie, gdy w naszym kraju trwa kampania „Bezpieczna droga do szkoły”, w województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim, w ramach akcji „O bezpieczną drogę do szkoły”, wydziały ruchu drogowego wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych prowadzą w całym kraju

akcję pod nazwą: „O bezpieczną drogę do szkoły”. Po wakacyjnej przerwie dzieci są jeszcze tro-

dów ludności, co dotknęło najbardziej rodziny najgorzej sytuowane, rencistów i emerytów „starego portfela”. Zaważyło to z pewnością na wspomnianym gwałtownym wzroście liczby dłużników czynszowych. Bывают przypadki — czasem również losowe, jak choroba, kradzież czy pożar — kiedy przez miesiąc czy dłużej nie mają po prostu z czego zapłacić.

Tyle o przyczynach obiektywnych, ale przecież wiadomo, że wcale nie tak rzadko ludzie uporczywie nie płacą czynszu przez zwykłą

ZŁOŚLIWOŚĆ I NIEBIAŁOŚĆ

Rodzice żyli uczciwie i porządnie, opłaty wnosili regularnie. Potem przeżali nieskazitelną swawolę i sami wyje-

bieta — choć nadal tutaj mieszka — czynszów nie reguluje bo „przebież mieszkanie zapisane na niego, więc niech on buł”.

Niezbyt liczne to przypadki, ale o nich też wspomnieć trzeba. Ociążają się z opłatami ludzkie — na odpowiednim poziomie — myślowym i sytuowani nie najgorzej Ostatnio w „Zachęcie” wysłano np. pismem przypominania o kwartalnych (i więcej) zaległościach lekarzowi, dyrektorowi pewnej firmy, głównej księgowej, milicjantowi. Lekceważenie to i niedbalstwo czy bieda i pustka w kieszeni? Odpowiedź chyba jest jednoznaczna.

JAK Z TYM PORADZIĆ?

Spółdzielnia nie może przecież „winąć” roli kochającej wspaniałości, a przynajmniej synów i latami trzyma w domu za darmo. Wszelkie koszty eksploatacji budynków — remonty, opłaty za windy, oczyszczanie, utrzymanie zieleni, place fachowców i administracji itp. — pokrywa się z opłat czynszowych. Ba — gdyby w całości!

Wiadomo, iż spółdzielczość mieszkaniowa otrzymuje znaczne dotacje — głównie na pokrycie kosztów dostawy ciepłej wody i ogrzewania — z budżetu państwowego. Slegają one w bilansach poszczególnych spółdzielni 40 i więcej proc. ogólnych kosztów. Jeśli więc nieść te dotacje — o czym przecież w warunkach wdrażania reformy gospodarczej i dążenia do trzech „S” się mówi — obecnie, już niedługo, krotnie wysokie czynsze, musiałyby znacznie wzrosnąć.

Tak czy inaczej — spółdzielnia musi egzekwować należne opłaty od swoich członków. I to regularnie, bo wiadomo, że zaległości im większe, tym trudniej je lokatorowi spłacić. Już nawet przy zaległości jednodziennie — jak to praktykują np. w „Zachęcie” — wysłała się do lokatorów

Ciąg dalszy na str. 4

Kursy zastosowań matematyki

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 10 października br. rozpoczyna się zajęcia na kursach zastosowań matematyki. Są one organizowane przez Instytut Matematyki i Podstaw Informatyki PAN oraz Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajęcia trwać będą do końca lutego 1984 r.

Kursy mają na celu upowszechnienie aplikacyjnych metod matematycz-

nych i komputerowej techniki obliczeniowej wśród inżynierów, naukowców, ekonomistów, przyrodników, pracowników administracji, informatyków i innych osób, stosujących w pracy zawodowej metody matematyczne i obliczenia komputerowe.

Program kursów obejmuje 22 cykle wykładów wielogodzinnych. Zapisywać się można na wybrane wykłady i ćwiczenia — w zależności od zainteresowań słuchacza lub potrzeb zakładu pracy.

Program ten zawiera następujące grupy tematyczne: 1) Teo-

rie matematyczne podstawowe dla wielu nauk stosowanych i opracowań praktycznych; 2) Metody numeryczne; 3) Metody probabilistyczne i statystyczne; 4) Informatyka; 5) Metody optymalizacyjne; 6) Projektowanie inżynierskie wspomaganie komputerem; 7) Metody matematyczne w ekonomii; 8) Metody matematyczne przydatne w naukach humanistycznych; 9) Metody matematyczne w administracji i zarządzaniu; 10) Metody matematyczne przydatne w naukach humanistycznych. Blizszych informacji udziela Sekretariat kursów: Instytut Matematyczny PAN, ul. Śniadeckich 8, 00-950 Warszawa, i pismo, pokój 2; telefony: 29-56-37 i 23-21-71 wew. 2. (bis)

Książki wydawnictwa MON

Nakładem Wydawnictwa MON, znanego z licznych publikacji o tematyce wojennej i wojskowej, ukazało się ostatnio kilka interesujących pozycji wzbogacających piśmiennictwo poświęcone wojnie obronnej Polski w 1939 r.

Cykl „Armie września 1939 roku” uzupełniła praca naukowa Konrada Ciechanowskiego „Armia Pomorze”. Autor omówił jej utworzenie, zadania, ugrupowania i udział w wojnie obronnej 1939 r., a zwłaszcza walki w Borach Tucholskich, połączenie się z wojskami armii „Poznań” i bitwę nad Bzurą. Uwypuklił też działalność bojową oddziałów obrony narodowej, ich męstwo i poświęcenie w walce z przeważającym wrogiem. W tekście wykorzystano m.in. relacje uczestników walk armii „Pomorze”.

Próbą przedstawienia losów brygady bombowej — jednostki dyspozycyjnej naczelnego wodza podczas kampanii wrześniowej 1939 r. jest książka Aleksandra Salackiego „Przez linię frontu” Adolfa Matysiewicza i „Odwrocone losy” Józefa Huberta.

Do wydarzeń sprzed 44 lat nawiązują także porządki popularnej serii Wydawnictwa MON — „Biblioteczki złotego trygrysa”. Udziałowi kolejarzy w obronie Wielkopolski w 1939 r. i ich dalszej konspiracyjnej działalności poświęcony jest tomik Mariusza Goliaka pt. „Przed zamknięciem semaforu”. Wśród tomików, które ukazały się wkrótce znajdują się książki: „Odpowiedź na apel” Marii Jarkowskiej — o formowaniu i działaniach bojowych ochotniczych brygad obrony Warszawy oraz „Odeście na rok” Zbigniewa Kozakiewicza — o przebiegu i następstwach bitwy pod Miawą, stoczonej siłami armii „Modlin” w warunkach przynajmniej przeważającej nieprzyjaciela uderzającego z obszaru Prus Wschodnich. (PAP)

Dar narodu dla pisarza

W pobliżu Kielc leży wieś Obłęgorek, do której — mimo oddalenia od głównych tras turystycznych — od 25 lat przyjeżdżają liczne wycieczki. Mieści się tu muzeum literackie, poświęcone twórcy, który pisał powieści „ku pokrzepieniu serc” — Henrykowi Sienkiewiczowi. Oddano je społeczeństwu 26 października 1958 r., blisko 25 lat temu — z inicjatywy dzieł pisarza — córki, Jadwigi Kornilowiczowej i syna, Henryka Józefa — w należącym niegdyś do ich ojca pałacyku. Posiadłość tę ofiarowano pisarzowi w darze od społeczeństwa z okazji jubileuszu 27-lecia wydania pierwszej powieści „na marne”.

Komitet jubileuszowy zaproponował zakupienie w darze majątku ziemskiego. Pomysł taki może się nam dzisiaj wydawać całkowicie dziwny, był jednak zgodny z duchem tradycji szlacheckiej. Akt notarialny kupna Obłęgorki z czterema księgami podpisów z trzech zabórów wręczenia pisarzowi podczas oficjalnych obchodów jubileuszowych w ratuszu w Warszawie 22 grudnia 1900 r. Sienkiewicz, wzruszony, wyraził swą wdzięczność takimi słowami: „Te prace moja kłopotliwa, w sposób najwspanialszy, najszlachetniejszy i najgodniejszy z naszą tradycją, bo wynagradza ziemią... Zyskała miłość swoich, uznanie obcych, a nawet względnie dostatek — brak mi tylko jednego, ziemi na niej, tej ziemi, na której wyrosliśmy wszyscy... Aż ożwiwa mnie tu mój kraj i ożwiaruje mi smutek tej ziemi, dla której pracowałem — ożwiaruje ją dla mnie i moich dzieci...”

Pisarz osiadł w tej posiadłości w połowie 1902 r., ostatecznie jednak po kilku kilkunastu latach powrócił do Warszawy, traktując ją jako letnisko dla swojej rodziny i gości. Było to letnisko dość kosztowne, o którym pod koniec życia mówił: „nie ja żądam dochodu z Obłęgorki, ale on moje”.

Nigdy natomiast nie budziłby zastrzeżeń pisarza ani jego rodziny i gości piękno okolicy i malowniczość otaczającego pałacyku parku. W liście do Wandy Ulanowskiej z sierpnia 1910 r. pisał: „Obłęgorek oczarował mnie zupełnie. Ma to jest w Królestwie wiosek tak pięknie położonych”.

Sienkiewicz urządził swoje Tusculum (tak nazywał dom przez analogię do nazwy włoskiej posiadłości Cicerona) wygodnie i starannie. Nasuwa się pytanie: czy atmosfera domu pisarza, który tak lubił, zachowała się — po przeszło osiemdziesięciu latach — we wnętrzu dzisiejszego muzeum? Na to pytanie musi sobie odpowiedzieć każdy ze zwiedzających, a jeżeli od-

nieśie takie wrażenie, to jest to zasługa twórców muzeum. Starali się oni o pieczołowite przywrócenie dawnego wyglądu wszystkim wnętrzą. Odtworzono funkcję poszczególnych pokoiów, układ mebli, rozmieszczenie drobiazgów z czasów, kiedy w dworcu mieszkał jego właściciel.

Kiedy słonecznego, sierpniowego dnia odwiedziliśmy Obłęgorek, w muzeum trwał remont, który kustoszowi, mgr. Ireneuszowi Rebozowi, historykowi — absolwentowi Uniwersytetu Warszawskiego — przypisano wielu zmarłym. Gruntowna renowacja przedłuża się, a jego opiekun chciałby jak najszybciej udostępnić muzeum publiczności. Zainwestowano już w prace remontowe 9 mln zł, przeprowadza się konieczne roboty, należy się jednak liczyć z tym — jak powiedział mi kustosz — że jeszcze przez rok nie będziemy mogli oglądać domu laureata Nagrody Nobla.

Pytam obecnego kustosza, czy zbory muzeum powiększyły się o nowe nabytki. Chwali się wydaniem w Państwowym Zakładzie Wydawniczym „duo wadi”. Mówi też o uporządkowaniu dokumentacji i podzieleniu jej na faktyczną i inwentaryzacyjną, opracowaniu katalogów naukowych, rekonstrukcji bramy wjazdowej do dworca, tzw. Czerwonej, urzędzeniu spialni pisarza, odnalezieniu niektórych mebli...

Miejmy nadzieję, że do połowy 1984 r. wzrósł pałacyk, do którego prowadzi główna aleja lipowa, zaczyna znowu po remoncie przyjeżdżać ci, którzy oceniają twórczość Henryka Sienkiewicza tak, jak jeden z najwybitniejszych, współczesnych nam pisarzy — William Faulkner.

„Pewnego dnia zrozumiałem, że ten Polak Sienkiewicz znalazł odpowiedź od samego początku — ku pokrzepieniu serc. To dotyczy każdego z nas, po to właśnie piszemy”.

GRAZYNA ZALEWSKA

DLUŻNICY

Ciąg dalszy ze str. 3

pisma przypominające, potem ponaglać. Jak i to nie pomaga — wierzniaka na rozmowy w obecności zarządu. Do drastycznych przypadków, dotyczących zadłużenia rocznego i więcej, ściga się je przez komornika, a czasem podejmuje decyzję o pozbawieniu praw członkowskich i eksmisji. W BSM wyznaczono w tym roku z listy członków cztery osoby i skierowano do sądu wnioski o eksmisję z zajmowanych lokali. W ubiegłym roku sankcje takie zastosowano wobec pięciu osób.

Na wniosek Zarządu „Zachęty” w ubiegłym i bieżącym roku sądy orzekły 21 eksmisji, w tym cztery z tytułu zaległości czynszowych.

To są, oczywiście, kroki ostateczne, niemile dla obu stron. Przedtem szukać trzeba innych dróg wyjścia. Ważne, aby przestrzegać spójności prawa, nie popaść w bezduszność i biurokratyzm, przesłaniające konkretnego człowieka i jego problemy. Dobrą metodę przyjęto w „Zachęcie”. Pisma ponaglać rozmową tam bezpośrednio pracownicy administracji, rozmawiają z katorami. Wciążą się z tego gospodarze domów, członkowie Rady Osiedla i samych zarządów. W opozycji rozmawia się również na zebraniach. Dzięki temu można się bliżej zorientować, jakie są przyczyny opóźnień w opłatach i uniknąć pochopnych drastycznych decyzji, a w uzasadnionych przypadkach uwzględnić zwłokę. Np. w ubiegłym roku 39 osób — o szczególnie niskich dochodach na członka rodziny — korzystało z karencji w spłacie kredytu budowlanego (jeden ze składników czynszu). Bezpośrednie zaangażowanie pracowników administracji i działaczy społecznych w macierzystym stopniu „wylucilo” również na terminowość opłat po przeprowadzonej w „Zachęcie” od lutego br. regulacji czynszów. Zniwelowano w ten sposób dysproporcje czynszowe w zasobach starszych i nowych

REGULACJA CZYNŚWÓW
zgodnie z uchwałami CZSMB i wymogami reformy czeka

wszystkie inne spółdzielnie w kraju, które jeszcze tego nie przeprowadziły. Przemyśla się do tego w najbliższych miesiącach również BSM, gdzie stawki niektórych podstawowych opłat eksploatacyjnych w starych zasobach mieszkaniowych są na poziomie sprzed 10 lat. Nowy, powołany od czerwca zarząd postanowił w pierwszym rzędzie uporządkować sprawy czynszowe, a tym i zadaniem lokatorskich, które należą do największych wśród spółdzielni mieszkaniowych w regionie.

Dotychczas przy mniejszych zadłużeniach ograniczano się do wysyłania pocztą pismem upomnień, co przy miernych efektach dodatkowo obciążało budżet spółdzielni. Obecnie — podobnie jak w „Zachęcie” — włączy się do tego administracja i samorządy osiedlowe. Z dłużnikami będzie się rozmawiać bezpośrednio w ich domach i na zebraniach, analizować przyczyny niezapłaty. W uzasadnionych przypadkach spółdzielnia kierować będzie pismem do rad zakładowych z wnioskiem o dofinansowanie opłat czynszu. Wiceprezes BSM — Lechosław Auron, zapewnia, że nie są to czyste plany. Poszczególne administracje zostały zobowiązane do zmniejszenia przez wrześniowy zadłużenia w swoich osiedlach o 15 proc. w stosunku do II kwartału.

Zapewne nigdy nie będzie tak idealnie, żeby wszyscy jak jeden mąż w określonym terminie pojawiali się z książeczkami opłat przy kasie. Będą przypadki trudne i losowe, będą też przypadki niesolidności. Ale zadłużenia można radykalnie zmniejszyć, przedstawiając mieszkańcom na zebraniach i przy innych okazjach rzetelny obraz kosztów i dochodów Spółdzielni. Musi dojść do świadomości wszystkich lokatorów, że regularne, comiesięczne wnoszenie przez nich opłat eksploatacyjnych, to zadanie z ich strony, ale podstawowy członkowski obowiązek.

SYLWESTER BARSKI

NIEZALEŻNE, SAMOZWAJĄCE — NA SZYB

Redagujemy razem

Chcemy, aby nowa kolumna w „Gazecie” — poświęcona problemom związków zawodowych — zawierała jak najwięcej wypowiedzi ludzi zaangażowanych w tworzenie tego nowego ruchu.

Zachęcamy do wymiany doświadczeń i do polemik prasowych. Przecież nie wszystko w związkach, tworzących całkiem oddolnie, w zakładach pracy — musi być uznane za słuszne, prawidłowe, nieodwołalne.

— Jest Pani przewodniczącą wojewódzkiej grupy założycielskiej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku. Kto wchodzi w skład tej grupy?

— Nie jesteśmy samowzwani. Grupa składa się z delegatów, wybranych w rodzimych ogniskach lub oddziałach związkowych. Nie zawsze są to prezesi czy wiceprezi, tylko zwykli członkowie, ale przyszedli do grupy z upoważnieniem swoich organizacji, w ich imieniu, mają reprezentować ich interesy. Trzeba też dodać, że są to ludzie z ZNP związani.

spół przygotowuje zjazd krajowy.

— W chwili rejestracji Związek liczył w kraju ponad 250 tys. członków. Ilu ich było w woj. białostockim?

— Na koniec czerwca br. — bo takimi danymi dysponuję — prawie 5.000. Od tego czasu dołączyło do nas dziesięć nie zrzeszonych wówczas organizacji, a więc stan liczbowy znacznie się powiększył, tym bardziej, że ciągle zapisują się nowi członkowie. Zsumujemy to przed konferencją okręgową, która odbędzie się 25 września. Mogę natomiast powiedzieć, że od-

talne. Budujemy nowy ruch na dobrych przykładach, zaś skrytykowane skrzywienia — prostujemy.

Oczekujemy na listy i telefony. Na publikację Woszych głosów z pewnością znajdzie się miejsce we wtorkowych numerach „Gazety Współczesnej”. Korrespondenci na temat związków zawodowych oczekujemy pod adresem 15-950 Białystok, Wesołowskiego 1 — „Niezależne — samorzadnie — nasze”.

— Jakiego rodzaju są skłaniające zawodowego nauczyciela, kierowania oświatą?

Oczywiście, będziemy zajmować się także szerzej politycznymi warunkami pracy i życia pracowników oświaty, wychowania oraz nauki. Zależy nam na odrodzeniu ruchu kulturalno-oświatowego i turystyczno-sportowego. ZNP miał w tej dziedzinie bogatą tradycję, chcemy je rozwijać.

— ZNP to nie tylko nauczyciele.

— To również inni pracownicy, bez których nie mogą funkcjonować placówki oświaty. Na ostatnim zjeździe, przed rozwiązaniem, opraco-

wany był status tych pracowników. Ministerstwo Oświaty stara się realizować ustalenia zjazdu, chociaż sam status nie wszedł w życie jako dokument prawny. Potrzeba zająć się tymi zagadnieniami, znaleźć potwierdzenie w projekcie programu działania ZNP.

— Jakże jeszcze problemy do rozwiązania czekają nowy Związek?

— Bardzo dużo. Choćby kwestia pracowników etatowych. Ludzie niechętnie odchodzą na „składową” pensję, na niepewny chleb — bo wybieralny i bez pewności powrotu na poprzednie stanowisko. Wolą nie rezygnować z pracy w szkole i działać społecznie. Działac „na dole”, a nie władzami przedstawicielstw. Będzie więc to ciało mało operatywne. Jaki styl pracy powinniśmy obrać, aby działać dobrze i sprawnie? Zostawiamy to do rozstrzygnięcia konferencji okręgowej.

— A jak działa Związek w VI LO, w którym Pani uczy?

— Nasze ognisko umacnia swoje siły, jest nas coraz więcej. Obecnie przygotowujemy się do Dnia Nauczyciela. Chcemy wyjechać z tej okazji na dwudniowy weekend z pięcioletnim stażem.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

Nie jesteśmy samowzwajacami

Z IRENĄ GRABOWIECKĄ
— o Związku Nauczycielstwa Polskiego

dział ZNP w Białymstoku, który w czerwcu skupiał 1200 osób, zbliża się do 2 tys.

— Kilkakrotnie słyszałam stwierdzenia nauczycieli, że zapisują się do Związku, jak ten obroni Kartę Nauczyciela.

— Krajowa grupa założycielska została upoważniona, by utrzymać założenia i wprowadzenie w życie Karty Nauczyciela. Zajmowaliśmy też w tej sprawie kilkakrotnie stanowisko.

5 sierpnia br., a więc w tym samym dniu, kiedy zarejestrowana została ogólnokrajowa organizacja ZNP do posłów skierowano rządowy projekt nowelizacji Karty Nauczyciela. Odbędzie się to bez konsultacji z ZNP, uznaliśmy więc, że naruszono został art. 21 ustawy o związkach zawodowych i zażądaliśmy wstrzymania dalszych prac nad przedłożonym dokumentem.

Nasze stanowisko jest jednoznaczne: Karta powinna wejść w życie, natomiast my jesteśmy gotowi do podjęcia merytorycznej dyskusji nad proponowanymi zmianami. Dotyczą one generalnie trzech spraw. Przede wszystkim zabiegamy o podwyższenie poziomu nauczycielskiego, bez jego zgody, do odpłatnej pracy w liceum nie przekraczają-

spieczne z Kodeksem Pracy.

I wreszcie kwestia przejścia na wcześniejszą emeryturę, po przepracowaniu 30 lat. Rząd proponuje „krótkacze” wejście w życie tego artykułu Karty, czyli realizację „na raty”, do roku 1988. My uważamy, że zmianę za niepożądaną. Przy obecnych niestabilnych płacach i cenach, odejście z pracy nauczycieli skutkowałoby zahamowaniem rozwoju gospodarki. Wobec tego, w postaci 500-złotowego dodatku po 32 latach pracy, 800-złotowego — po 34 latach i projektowanej nadwyżkowej premii po 35 latach, a także wyrównywanie poborów nauczycielskich do poziomu plac pracowników inżyniersko-technicznych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że im wcześniej uporamy się z pełnym wprowadzeniem w życie Karty Nauczyciela, tym szybciej będziemy mogli zająć się najważniejszymi problemami związków.

— Jakże to są problemy?

— Szeroko pojęty program edukacji narodowej, szczególnie sprawy wynikłe z ustawy Krajowej Rady Postępu Pedagogicznego, troska o wysoki poziom polskiego szkolnictwa, nie na dziś, a na wiek dwudziesty pierwszy. Również zagadnienia kształcenia i do-

U CERAMIKÓW

Związek poprze i sprawa załatwiona

— Do związku należałem dawniej, to i teraz wstąpiłem — mówi konserwator wózków, Roman Drewnowski, który zakład ceramiczny w Lewkowie pałają od wylania pierwszego palika. Wtedy był pracownikiem „Transbudu”, wyłożył teni, spod której odkrywały się gliniane złoża. Od kilkunastu lat zamieszkuje się one w wysokiej jakości i rutki drenarskie. Produkcja trwa przez cały rok, bez względu na zimę i wiosnę. Roman Drewnowski dba o sprawność maszyn i chce, żeby o jego samopoczucie troszczył się związek zawodowy.

Podobne do niego poglądy ma większość robotników. Pracownicy administracji nie czuli aż takiej potrzeby wstąpienia do związku. W 103-osobowej orga-

nizacji znalazło się tylko osiem urzędników. W tej sytuacji zarząd tworzą głównie ci, bez krawatów. Przewodniczący Bolesław Marzec pracuje jako operator komputera, zaś zastępcą Eugeniusz Kardasz jest palaczem. Włodzimierz Ochtyński formierzem. Tylko Anatol Tomaszuk reprezentuje w związkowym zarządzie pracowników biurowych.

Kilkumiesięczna działalność związku to zbyt mało na ocenę. Zresztą dziennikarz nie jest od wyrażania ocen. Może się tylko domyślać, że robotnicy widzą w związku swoje miejsce, skoro nadal wpływają deklaracje członkowskie, wraz z zerwaniem na potrącenie jednoczynowej składki. To przecież głos związku zdecydował, że kilka rodzin pracowników przeprowadziło się z mieszkań-

niejszych do większych. Zasługi statutowe wyłączone każdemu uprawnionemu, a szczególnie potrzebującym — zapomni.

Związkowcy z lewkowskiej „Ceramiki” nie tworzą prawdziwej organizacji w pełni samodzielnej. Wchodzi w skład NSZZ Pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, które obejmuje wszystkie osiedla i kafilarnie na terenie Białostockiego i Suwalskiego. Ale — jak informuje kierowniczka biura związkowego w przedsiębiorstwie, Wanda Wesołowska-Polak — związkowcy ze wszystkich zakładów dysponują odrębnymi funduszami, które wykorzystują według własnych decyzji. Również program działania i sposób jego realizacji to sprawa danej organizacji związkowej. (p)

— Dziś przyniósł deklarację robotnik z magazynu skor Jerzy Gulan — mówi Maria Majewicz po załatwieniu do kartoteki.

Z tych świeżych związkowców Tadeusz Kratiuk cieszy się najbardziej. Przychozą przecież całkiem bezinteresownie, z autentycznego przekonania, że warto być w nowym związku, płacić składki

— W innych zakładach termin przesuwa o kolejne miesiące w

— Wielek zakładach miesięczny zarząd decydował się na ryzyko: zaliczenie stażu bezapelacyjnie miało w marcu, kto wstąpił do związku później, będzie traktowany jak nowicjusz. Klama, że złotówkami przynętał sapa-dia. Ale mimo to lista członków nie zamknęła się.

Maria Majewicz, sekretarz zarządu — jedyna do etatowa funkcja w związku — niemal codziennie przyjmuje nowych członków.

Zaraz po ogłoszeniu październikowej ustawy uformowała się w elcech zakładach grupa inicjatywna złożona tylko z trzynastu osób. W chwili rejestracji związku w sądzie suwalskim lista składa-

ba się z 63 pracowników. W zebraniu wyborczym w dniu 25 br. wzięło udział 201 członków. Ale największą deklaracją było w marcu. Świeżo wybrany zarząd ogłosił, że nieprzerwany staż związkowy będą mieli ci, którzy wznio-wią przynależność przed 31 marca.

— W innych zakładach termin przesuwa o kolejne miesiące w

— Wielek zakładach miesięczny zarząd decydował się na ryzyko: zaliczenie stażu bezapelacyjnie miało w marcu, kto wstąpił do związku później, będzie traktowany jak nowicjusz. Klama, że złotówkami przynętał sapa-dia. Ale mimo to lista członków nie zamknęła się.

Maria Majewicz, sekretarz zarządu — jedyna do etatowa funkcja w związku — niemal codziennie przyjmuje nowych członków.

Zaraz po ogłoszeniu październikowej ustawy uformowała się w elcech zakładach grupa inicjatywna złożona tylko z trzynastu osób. W chwili rejestracji związku w sądzie suwalskim lista składa-

ba się z 63 pracowników. W zebraniu wyborczym w dniu 25 br. wzięło udział 201 członków. Ale największą deklaracją było w marcu. Świeżo wybrany zarząd ogłosił, że nieprzerwany staż związkowy będą mieli ci, którzy wznio-wią przynależność przed 31 marca.

SONDA W SĄDACH

Wypełniają się rejestry

Wkrótce minie rok od ogłoszenia ustawy sejmowej, która dała możliwość zrzeszania się pracowników w samodzielne i niezależne związki zawodowe. W ciągu tego okresu większość zespołów pracowniczych zdążyła już skorzystać z uprawnień do założenia własnego związku. Na sądy wojewódzkie spada ogromna praca polegająca na przyjmowaniu, spisywaniu i rejestrowaniu nowych organizacji. Sondę prasową na ten temat przeprowadziliśmy w sądach wojewódzkich w Białymstoku i Suwałkach.

BIAŁYSTOK

In bardziej uprzedmiotowienie województwo, tym więcej jest zakładów uprawnionych do własnego związku zawodowego. W naszym regionie największe przedsiębiorstwa i instytucje ma Białostacczyzna. Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynęło dotąd 385 wniosków o rejestrację założonych związków. Niemal wszystkie po-djęły już działalność. Na załatwienie oczekują tylko czterzy świeżo przyjęte podania. Wnioski te wpłynęły od pracowników Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży, Państwowego Ośrodka Maszynowego w Białymstoku, Nadleśnictwa w Browoku na terenie puszczy Białowieżskiej i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Narwi. Wnioski te — jak zapewnia sędzia Bożena Łuszczewska-Fedyk, pilotująca rejestrację związków od ubiegłego roku — będą rozpatrzone w najbliższych dniach.

Na uzyskanie osobowości prawnej nie czeka się teraz długo, ale jeszcze kilka miesięcy temu w sądzie uformowała się duża kolejka nowo powstających związków. Obecnie wielka fala minęła. Dziennie wpływają najwyżej dwa wnioski.

Oprócz rejestracji związków zawodowych do sądu

należy uprawnienie wybranych zarządów, aby mogły one wykonywać czynności prawne, takie jak otwarcie konta bankowego i inne. Przez rejestry sądowe muszą też przejść wszelkiego rodzaju zmiany, jakie nieświe życie bieżące lub ewentualne przeoczenie w nomenklaturze, np. sądowe orzeczenia uprawniają do reprezentowania związku osobę o jednym imieniu, a tymczasem w dowodzie osobistym na ona dwu imiona. Oczywiście, bank żąda pełnej zgody, więc rejestracja drugiego imienia musi przejść dodatkowo przez sądy. Najczęściej zmiany sądowe dotyczą nazw związków zawodowych, które zwykle przyjmują nazwy swoich zakładów, zaś te w wyniku różnych reorganizacji ulegają zmianom nazewniczym, np. dotychczasowy PFS przyjmując teraz miano Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej, co po-ciągnie za sobą zmianę nazw wielu związków zawodowych.

Dość często wpływają wnioski o dokonanie zmian w statucie, szczególnie w sprawie sposobu naliczania składek członkowskich, rezygnując się z sum kwotowych na rzecz składek procentowych. Te wszystkie szczegóły muszą uzyskać postanowienia sądowe. (p)

SUWAŁKI

Do 15 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Suwałkach zarejestrowano 282 związki zawodowe.

— Najwięcej spraw mieliśmy na wiosnę br., po 60-70 w miesiącu — mówi sędzia — Henryk Zebrowski. Obecnie nie ma już takiego tłoku. W tej chwili mamy dwa wnioski o rejestrację z głyckiego oddziału Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Wigry” i ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” w Elku. Sprawy te byłyby rozpatrzone wcześniej, gdyby dopełniono na czas wszystkie wymagane, tak formalne, jak i merytoryczne...

Niestety, różnie z tym bywa. Do najczęściej powtarzających się zażaleń można zaliczyć brak w przesłanych dokumentach uchwał komitetów założycielskich, a jeśli nawet są, to bez podpisów członków komitetów, bądź wyłoni-

nych zeń 3-osobowych zespołów, posiadających wszelkie pełnomocnictwa. Jest to w zasadzie procedura nieskomplikowana, ale trzeba o niej pamiętać.

Druga grupa nieścisłości, które wydłużają czas rejestracji organizacji związkowej, dotyczy niewłaściwej budowy statutu. Najczęściej kontrowersyjny budzi interpretacja poszczególnych artykułów ustawy o związkach zawodowych. Na przykład artykuł 2 w ustępie 2 mówi, że związki są niezależne od organów administracji państwowej i gospodarczej, zaś autorzy statutów dopisują często do tego jeszcze organizacje społeczne i polityczne, samorządy pracownicze etc. Konieczne jest również spełnienie potrzebnych formalności po zarejestrowaniu związku. Jedną z nich jest przesłanie do sądu w terminie 14-dniowego uchwały o wyborze zarządu.

traca czasu na sklepowe koleje. W zakładach oświaty nie ma niestety w miejscu dzikiej pustyni i związkowcy urządzili plac zabaw dla dzieci. Ponadto doposażono do osiedla wygodną drogę dojazdową. Interwencja zarządu okazała się skuteczną w sprawie dodatkowego wyposażenia pracowników w ścierki i odfek-robacz dla tożary. Na wszelkie imprezy zrywkowe związek funduje członkom po jednym bilecie. Najbliższa przyłapka zarządu — to rozwinięcie budownictwa mieszkaniowego. Inicjatywę wstrzymują na razie nie uregulowane przepisy prawne.

Bodaj najbardziej zaufania wzbudza jawność pracy związkowej. Wszystkie protokoły z posiedzeń i uchwały zarządu wywieszane są na widelcach produkcyjnych. Co miesiąc zarząd bilansuje swoje dokonania. Nigdy tego nie robiła ani „Solidarność”, ani związki branżowe, ani związki spod znaku CRZZ.

— My chcemy być inni od poprzedników — mówi Tadeusz Kratiuk — Uczniwa pracą i pełną informacją staramy się przekonać załogę. Na początku przyszłego roku rozliczymy tegoroczny program punkt po punkcie i zlotówka po złotówce. Liczymy, że nieufnych będzie coraz mniej.

HELENA VÁNEK

Jawność budzi zaufanie

duży odziedziczonych po starych związkach (tj. tys. zł po „Solidarności”) i 114 tys. zł po „Solidarności”.

— Ale związek to nie tylko pieniądze. Zarząd przyjął bardzo konkretny program działania, w którym nie pominął najgłębszego budowania zaufania na drodze. Punkt po punkcie uchwalone zadania są realizowane. Takie działanie przekonuje ludzi najbardziej.

Zaplanowany bufet zakładowy z podstawowymi artykułami spożywczymi — już jest. Kobiety robią zakupy w miejscu pracy, nie

SZPITAL IM. „DZIECI WARSZAWY”
WARSZAWA, ul. Sienna 60

ZATRUDNI

PIELĘGNIARCI DYPLOMOWANI
w pełnym wymiarze godzin.
Szpital zapewnia zakwaterowanie w hotelu.
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Zgłoszenia wraz z odpowiednimi dokumentami należy składać w dziale kadr szpitala.

k 3912-1

PRACA

PRACOWNIK, poligraf na si-
druk - zatrudni. PZT „Artis”,
ul. Włodarska 56, Białystok.
g 9235-1

STARSZA osoba niepełnosprawna
poszukuje opiekunki. Białystok.
ul. Przygodna 21.
g 9232-1

POMOC dochodzącą do dwójki
dzieci (na bardzo dogodnych
warunkach, trzy dni w tygodniu
od 6 do 13) - przyjmie pilnie.
Tel. 418-452, ul. Orzeszkowej 9
„A” m. 39.
g 9307-0

LOKALE

POKÓJ z kuchnią - oddanie.
Dofidy Górne, ul. Sosnowa 36.
g 9235-1

MALŻENSTWO poszukuje pokoju
z kuchnią. Oferty: Biuro Ogło-
szeń „3231”.
g 9231-1

MIESZKANIE własnościowe (61
m kw.) w centrum Białegostoku
z telefonem, garażem, zamie-
niamie na dom jednorodzinny lub
sprzedam. Oferty: Biuro Ogło-
szeń „3247”.
g 9247-1

MIESZKANIE własnościowe M-2
lub M-3 - pilnie kupię. Oferty:
Biuro Ogłoszeń „9256”.
g 9256-1

POKOJ u uczennicy - oddanie.
Białystok, Korczaka 8
g 9260-1

PRZYJMUJE na mieszkanie ucze-
nia. Ul. Wankowicza 37
g 9273-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

„FIATA” 135p (1974) - sprzedam.
Galecki, Dobrynowo Duże 86.
g 9221-1

OPOLEM
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w ZAMBRÓWIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

masarzy

Spółdzielnia zapewnia:
— płacę wg nowego systemu płac w spółdzielczości
— dodatki stażowe
— nagrody jubileuszowe
— wczasy i kolonie

Informacji udziela Dział Kadr, Zambrów, ul. Białos-
towska 2, tel. 27-29.

k 3805-0

FABRYCZNE nowa „Dacia”
zamienie na nowego „Fiata” 135.
Tel. 222-95 (wrocław, piątek godz.
18-20).
g 9265-1

NOwego „Fiata” 135p - zamie-
nie na większy samochód. Tel.
410-714.
g 9223-1

FIATA 750 „Multipla” (na cze-
ści) - tanio sprzedam. Starosiel-
ce, Skandynawska 20.
g 9254-1

SILNIK 2000 „Fiata” 132 komple-
tny lub na części - sprzedam.
M. Lipcewskiego 6 (od 9 - 17).
g 9249-1

„LADE” 1900 (1978 rok) sprzedam.
Właściciel: ul. Cedrowa 49 „a”.
g 9238-1

„STAR” 28 skrzyniowy - wywo-
żka i ciężarówka - sprzedam.
nim napędem. MTZ (1983)
sprzedam. Irena Łenczewska zam.
Białystok 5, tel. 129-36, woj. biał-
ostockie.
g 9245-1

„STARA” 25 (po remoncie) - sprze-
dam lub zamienie na osobow-
y. Pisz, Bema 2.
g 9235-0

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

„ZAPOROŻCZA” (1978 r.) stan
bardzo dobry - sprzedam. Pole-
ka 17/92.
g 9210-1

PKP ODDZIAŁ DROGOWY
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w Oddziałach Drogowych: Augustów, Biała Piska, Elk,
Giżycko, Olecko, Orzysz i Suwałki

mężczyzn z wykształceniem podstawowym
na stanowisko

▲ robotnik torowy
▲ droźnik przejazdowy

wymagania i kategoria zdrowia i ukończone 18 lat.
Na stanowisko droźnika przejazdowego Oddział za-
trudnia również kobiety.

Ponadto
Oddział zatrudni

mężczyzn z wykształceniem

☆ zawodowym i średnim zawodowym o kierunku dro-
gowym oraz średnim ogólnokształcącym

do przyuczenia na stanowisku TOROISTRZA.

PKP zapewnia stałą pracę i możliwość podwyższenia
kwalifikacji, ameryturę w wieku 60 lat dla mężczyzn
i 55 lat dla kobiet, bezpłatną i ulgową przejazdową kole-
ją dla pracowników i członków rodziny, umundurowa-
nie służbowe, deputat węglowy lub ekwiwalent pienię-
żny, bezpłatną w pełnym zakresie opiekę lekarską, do-
datki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe.

Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy
uzyskać można w biurze jednostek drogowych oraz
w Oddziale Drogowym w Białymstoku,
ul. Kopernika 58, pokój 303.

k 3600-00

Każdy bez względu na wiek może nauczyć się grać na
FORTEPIANIE, MANDOLINIE, AKORDEONIE,
GITARZE BASOWEJ, PERKUSJI,
GITARZE SOŁOWEJ

Zaczynaj kurs gry w nowym, łatwym zapisie nutowym. Kon-
sultacje z nauczycielem w wielu rejonach kraju.
Zgłoszenia przyjmujemy i informacji udziela W.T.M. Studium
IZOMORF, ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.

k 3765-1

URZĄD MIEJSKI
w ŁOMŻY
Pl. Żeglarskiego nr 14, tel. 30-22
prosi o ZGŁOSZENIE SIĘ
w terminie do dnia 15 października 1983 r.
właścicieli lub innych osób rozszaczkę prawo włas-
ności do budynku mieszkalnego położonego w Łomży
przy ul. Rządowej nr 4 „a”.

k 3895-00

BIŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 1 ogłasza PRZETARG
NIEOGRAZNIENY na sprzedaż
samochodu osobowego marki Fiat 125 p, nr rej.
BKA 210 B, rok prod. 1977, nr silnika 722921, nr
podwozia 378459,
cena wywoławcza — 142.000 zł.

W/w samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem
świąt i wolnych sobót w godz. 8—15 na placu garażo-
wym Wydawnictwa przy ul. Wesołowskiego 1.
Przetarg odbędzie się 4 października 1983 r. o godz. 10
w biurze Wydawnictwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wy-
dawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

k 3670-00

BIŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 1 ogłasza PRZETARG
NIEOGRAZNIENY na sprzedaż
samochodu osobowego marki Fiat 125 p, nr rej.
BKA 210 B, rok prod. 1977, nr silnika 722921, nr
podwozia 378459,
cena wywoławcza — 142.000 zł.

W/w samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem
świąt i wolnych sobót w godz. 8—15 na placu garażo-
wym Wydawnictwa przy ul. Wesołowskiego 1.
Przetarg odbędzie się 4 października 1983 r. o godz. 10
w biurze Wydawnictwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wy-
dawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

k 3670-00

BIŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 1 ogłasza PRZETARG
NIEOGRAZNIENY na sprzedaż
samochodu osobowego marki Fiat 125 p, nr rej.
BKA 210 B, rok prod. 1977, nr silnika 722921, nr
podwozia 378459,
cena wywoławcza — 142.000 zł.

W/w samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem
świąt i wolnych sobót w godz. 8—15 na placu garażo-
wym Wydawnictwa przy ul. Wesołowskiego 1.
Przetarg odbędzie się 4 października 1983 r. o godz. 10
w biurze Wydawnictwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wy-
dawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

k 3670-00

BIŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 1 ogłasza PRZETARG
NIEOGRAZNIENY na sprzedaż
samochodu osobowego marki Fiat 125 p, nr rej.
BKA 210 B, rok prod. 1977, nr silnika 722921, nr
podwozia 378459,
cena wywoławcza — 142.000 zł.

W/w samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem
świąt i wolnych sobót w godz. 8—15 na placu garażo-
wym Wydawnictwa przy ul. Wesołowskiego 1.
Przetarg odbędzie się 4 października 1983 r. o godz. 10
w biurze Wydawnictwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wy-
dawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

k 3670-00

BIŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 1 ogłasza PRZETARG
NIEOGRAZNIENY na sprzedaż
samochodu osobowego marki Fiat 125 p, nr rej.
BKA 210 B, rok prod. 1977, nr silnika 722921, nr
podwozia 378459,
cena

Grajewo służy mieszkańcom

● Zakupy wartości 240 mln zł
● Rozszerzony zakres usług

Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w GRAJEWIE prowadzi w mieście 15 sklepów przemysłowych. W ciągu minionych ośmiu miesięcy br. wykonały one swoje zadania w 110 proc. Mieszkańcy zakupili różne towary wartości 239 mln zł. W porównaniu do poprzedniego roku, zaopatrzenie sklepów WPHW polepszyło się, co jest widoczne na półkach i regałach. Zmniejszyła się pogoń za wykupywaniem wszystkiego na zapas, a klienci w coraz większym stopniu przebiegają w towarach i nabywają z namysłem to co jest im niezbędne.

Grajewski Oddział WPHW ma duże trudności z powodu ciasnych pomieszczeń sklepowych. Już teraz są znaczne kłopoty z wyłożeniem i sprzedażą zwiększających się dostaw towarów w niektórych placówkach. Sytuacja ulegnie poprawie z chwilą zakończenia kapitalnego remontu i modernizacji pięciopiętrowego budynku ul. J. Marchlewskiego 1. Znajdzie się tu sześć dobrze urządzonej stacji handlowych oraz pomieszczenia magazynowe. Wykonawcą — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego — doświadczonego w prowadzeniu robót i obciążonego zakazem, że w przewidzianym terminie. O ile nie stanie na przeszkodzie, nowa placówka WPHW — już z pełnym wewnętrznym wystrojem —

zostanie oddana do użytku w drugim kwartale przyszłego roku.

Obok działalności handlowej, WPHW prowadzi zakłady usługowe radio-telewizyjne i naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Planowane zadania usługowe za ubiegły osiem miesięcy br. zostały wykonane i przekroczone, osiągając wartość prawie 3,2 mln zł. Trzech monterów sprzętu zmechanizowanego i sześciu technik radio-telewizyjnych dokłada starań, by świadczyć usługi dobrze, sprawnie i szybko, ponieważ od tego uzależnione są ich zarobki. Niestety, występują jeszcze trudności z częściami

zamiennymi, bez których nawet najlepszy fachowiec — technik nie może poradzić. Szczególnie odczuwa się brak min. kineskopów do czarno-białych telewizorów 24 calowych i do kolorowych, transformatorów wysokiego napięcia, programatorów do pralek automatycznych (tych już od 3 lat w ogóle nie otrzymano), agregatów do lodówek itp. Poprawiło się nieco zaopatrzenie w części zamienne do odkurzaczy i te już można reperować prawie na bieżąco.

Dużo inicjatywy w zdobywaniu części zamiennych wykazuje kierownik zakładu usługowego — Janusz Mejner i jego zastępcę — Lech Skarżyński. Z myślą o klientach jeżdżą oni po Polsce, penetrują wszystkie możliwe źródła i ściągają części skąd się tylko da, co umożliwia sprawne przebieg usług. Wśród dobrze pracujących całej załogi wyróżnia się zwłaszcza dwuletni technik radio-telewizyjny z ponad 17-letnim stażem — Albin Zagórski, prawdziwy „złoty rączka”, cieszący się dużym uznaniem mieszkańców za sumienną, obowiązkową, skromną, rzetelną i fachową w świadczeniu usług. Szkoła on również młodych, dzieląc ze swoimi bogatym doświadczeniem.

Z usług grajewskiego zakładu WPHW korzysta mieszkańcy nie tylko miasta i gminy Grajewo, ale również Szczuczyna, Radziłowa, Rajszewki, Waszowa, Proseka (województwa suwalskiego) i często innych miejscowości. Wszystkie zezwania są traktowane poważnie i w miarę możliwości sprawnie zlatywane. W samym Radziłowie już od kilku lat, z uwagi na znaczną odległość od Grajewa, utrzymywany jest stały punkt przyjęcia WPHW. W każdym czwartek dojeżdża tam technik z Grajewa i na miejscu naprawia uszkodzony sprzęt radio-telewizyjny. Stanowi to duża wygodę dla mieszkańców Radziłowa i okolicznych wsi.

Moment przekazania bochna robotnikom z Piskich Zakładów Przemysłu Sklejek.



Pon niesiemy, plan...

Dożynki w Jezach

Zorganizowane w dniu 18 września dożynki w Jezach zgromadziły licznych mieszkańców Pisz i okolicznych wsi, a także wielu rolników z przyległych gmin: Kolo, Turów, Biała Piska, Tłoczno i Kolorowo było tego dnia w tej niewielkiej miejscowości położonej na granicy województwa suwalskiego i łomżyńskiego. Starostwie dożynek — WIESŁAW PODEDWORNY, dyrektor PGR Turów i starostwa — KRYSZYNA FIERTEK, gospodni z Jezy przekazali przedstawicielom klasy robotniczej największego zakładu pracy — Piskich Zakładów Przemysłu Sklejek okazali bochen chleba wypieczonych z tegorocznego ziarna. Ci zaś wspólnie z gospodarzem dożynek, prezesem GZKIOR, rolnikiem ze wsi Małach — WŁADYSŁAWEM GORSKIM, a także gospodarzami miasta i gminy Pisz, solennie obiecali dzielić sprawiedliwie otrzymane chleb.

około” z Mikołajem. Ochotnicze straż pożarna zaprezentowała swoje umiejętności w zawodach pożarniczych, strzelcy zmierzili się w strzelaniu z broni sportowej. Jak na świetle przystało dożynki zakończyła zabawa tańeczna.

Na czas dożynek w miejscowym klubie wyeksponowano wystawę plodów rolnych pochodzących z gospodarstw rolników indywidualnych z Jezy (18)

Dziękując za żniwny trud, naczelnik miasta i gminy — Józef Skrodzki przypomniał, że pisicy rolnicy osiągnęli średnie plony wynoszące 25 q czterech podstawowych zbóż z hektara. Do magazynów zbożowych dostarczono już 2300 ton ziarna i dostawy są kontynuowane. Słowa uznania przekazał gospodarzom dożynek — rolnikom z Jezy. Wiedzieli, że niełatwo, ale zadania i gospodarna Mieszkańca w niej rolnicy szanujący swój zawód. Ostatnio np. w czynnie społecznym wyremontowano budynek klubu, ogrodzony przebiegł plac, urządzono podest do tańca, a także wykonano wiele drobnych prac.

Po ceremonii przekazania chleba odbyła się prezentacja wienców dożynkowych. Wszystkie one były niezwykle barwne, starannie wykonane z tegorocznego plonów. Kustownie przybrane kwiatami, wstążkami. Jak na gospodarzy przystało okazały się wieniec z Jezy. Piękne wieniec pochodziły z Ciesina, Rostek, Krzyku, Starzyń, Zdobów, Łubek, Uścianego, Trzonek, Kocioła, Dużego, Zawad, i Masztów. Dorodnymi kłosa miłymi się wieniec przekazywany przez przedstawicieli załogi PGR. Ceremonia ich prezentacji przeplatana była częstymi śpiewkami w wykonaniu członków KGW.

Po części wieniec, do późnych godzin wieczornych trwał festyn ludowy. Na estradzie prezentowały się amatorskie zespoły artystyczne, wśród których największą brać otrzymała kapela podwórkowa „Śniety

Grajewski PRON zaprasza

W czwartek, 22 bm. o godz. 10 odbędzie się w Grajewie plenarne posiedzenie Miejsko-Gminnej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W czasie obrad zostanie rozpatrzone informacja naczelnika miasta i gminy o przebiegu realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego. Rada omówi także działalność zakładów i większych organizacji PRON i OKON. Ponadto zostaną dokonane wybory delegatów na Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży. Posiedzenie Miejsko-Gminnej Rady PRON odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie, przy ul. Strackiej. (mar)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

KOMUNIKATY

Rejon Energetyczny Suwałki przesprawa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach: — Białystok w dniach 24, 25, 26.09.83 r. w godz. 7 do 15. — Wiatary koł. 8, Kamionka, Makowszczyzna, Wysockie, Łaskowickie, Sudawskie, Maszkiłkie, Ejszyska, Krajany w dniu 23.09.83 r. w godz. 9 do 15.

W/w przerwy spowodowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 22-13.

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach: — Białystok, Brzoza, Nowe Okurów, Danowo, Grodzisko, Filipki, Wielkie i Małe, Lachowo, Kielece, Kopki, Truski, Zalesie i Patory, Glinki, Kumele w dniu 22.09.83 r. w godz. 7-18. — Kamionki, Kuźnia Duża i Mała, Bartki, Konopki, Tłuste i Chude, Witynie, Siestrzanki, Bartki, Słupy, Borawskie, Kąty, Wagi, Chrostowo, Trzaski, Wypychy, Konopki, Dębówka w dniach 26-29.09.83 r. w godz. 7-15. — Dziubiele, Mocarze, Nadbory, Brzostowo, Chyliny, Biedry, Piuty, Brychaj, Szlasy, Szajki, Barwki w dniach 21-23.09.83 r. w godz. 7-15.

Z higieną na bakier

Odwiedzając liczne wsie w woj. łomżyńskim można stwierdzić, że jeszcze wielu rolników nie przywiązuje większej wagi do stanu higienicznego w swoich pomieszczeniach inwentarskich. Często obory, chlewnie, stajnie, kurniki i inne pomieszczenia są w stanie opłakanym i urażają wszelkim wymogom sanitarno-porządkowym. Wewnątrz tych budynków obraz jest wręcz przerażający. Zwierzęta grzęzają w gnoju, nieczystości są to pomieszczenia bez najmniejszego dopływu światła dziennego, ścian również nikt nie był bielone.

Trochę to dziwne, że ci rolnicy zaniedbują swoje pomieszczenia inwentarskie, zupełnie inaczej podchodzi do utrzymania własnych mieszkań. Tu obserwuje się dużą dbałość o ład i porządek, w pokojach stoja piękne meble na wysokich półkach, nie brak cennych dywanów, całość upiększają kwiaty, dekoracyjne serwety itp.

Tymczasem zapominają oni

Jak rolnicy wykorzystują FRR

Mieszkańcy gminy Szepietów Stacja (woj. łomżyńskie) Fundusz Rozwoju Rolnictwa wykorzystują przeważnie na budowę dróg lokalnych oraz zakup maszyn. Nowe drogi wybudowano m.in. w Warelach Nowych, Średnicy Jakubowickiej, Średnicy Małkowskiej, Dąbrawie Zabłotnej i Brykach. Mieszkańcy Dąbrówki Kościelnej kupili kombajn omlotowy. (10)

Komunikat MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach podaje, że mężczyźni podejrzani o zgwałcenie nieletniej w Olecku Rydzyskie wiek z wyjątkiem 20 lat, wzrost 175 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, średniej budowy, czysta cera, opadające na czoło, charakterystyczny ruch głowy podczas odstawiania włosów. Lekko zarysowany nos. Ubrany był w sweter koloru czerwonego, półgolf, spodnie ciemne, strukturalne, paski ze sznurka koloru brązowego. Osoby mogące udzielić informacji dotyczących poszukiwanego mężczyzny proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Olecku, ul. Zamkowa 1, tel. 91 lub Wydziałem Kryminalnym Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach, ul. Sportowa 10, tel. 49-11, 49-35, 49-155, albo najbliższą jednostką MO. Dyskrecja zapewniona. (17)



Coraz więcej wyboi na drogach

Drogi w woj. suwalskim nie należą do najlepszych. Większość z nich posiada lokalny charakter i w znacznej części nieudwardniona nawierzchnie. Wśród tras twardych przeważa typ lekki, który wymaga ciągłej konserwacji.

Uszkodzenia sąszo najsilniej odczuwamy po zimie. Drogowcy usuwają je do końca maja. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku sprawdza skuteczność dokonanych remontów. Podczas kontroli w czerwcu br. zwrócono uwagę na szczególnie rażące usterki. Stwierdzono wiele uchybień, zwłaszcza w oznakowaniu. Na trasach lokalnych nie wszystkie znaki są odnawiane na bieżąco. Brakuje folii klejonej i farb. Z tego powodu w br. w ogóle

nie malowano pasów na jezdniach. Odczuwany jest również niedostatek mas bitumicznych. W minionym półroczu wartości drogowych prac budowlanych i remontowych wyniosła ponad pół miliarda złotych. Nastąpił trzykrotny wzrost kosztów w porównaniu do 1980 r. Trzeba będzie na razie zapomnieć o przebudowie tras nr 182 z Augustowa do Olsztyna. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych zobowiązuje bowiem do

zduk wędkarski przekazany przez Radę Województwa „Star” piki skórzane ciarowane przez WPHW i WOSIR, sześć kompletnych pionów magnetycznych. Oddział Wojewódzki PZU, instytucji obchodzącej w tym roku 180-lecie działalności, przekazał na zakup nagród (sprzętu gospodarstwa domowego) sumę 30 tys. zł. Bilety w cenie 40 zł rozpróżdżają: sekretariat „Kontaktów” (ul. Świerczewskiego 7) i WOSIR (ul. Świerczewskiego 2). (18)

Spotkanie FC „Kontakty” - KS „Kurier Podlaski”

Około 4 tys. widzów oglądało przed rokiem spotkanie piłkarskie FC „Kontakty” i KS „Kurier Podlaski”. W programie imprezy spowodowała, że w najbliższą niedzielę na stadionie WOSIR w Łomży o godz. 15 zespół łomżyński dziennikarzy FC „Kontakty” rozegra mecz z „Kuriera”. Spotkanie prowadzić będą: sędzia FIFA — Jerzy Góś oraz Waldemar Gładki i Jerzy Salomowicz z Warszawy, a komentować — znany dziennikarz warszawski — Janusz Atlas.

Na widów czekała także inna atrakcja. W programie meczu rozlosowane zostaną wśród nich nagrody rzeczowe ufundowane przez łomżyńskie zakłady pracy. Lista fortunatorów nie jest jeszcze pełna, ale już dziś wartość nagród sięga 50 tys. zł. Na sześciu osobach czeka: specjalnie zbrojony przez mistrza cukiernictwa z Łomży Mariana Mazurka tort z czekoladową piklą, sa-

SPORT

Zmagania żeglarzy o puchar ministra

Na jeziorze Wigry odbyły się mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego, które były jednocześnie zawodami o puchar Ministra Oświaty i Wychowania w żeglarskiej śródlądowej. W punktacji drużynowej zwyciężyła Baza Mragowo — 173 pkt. przed MWOS Pisz — 112, a na 4 pozycji uplasował się MWOS Giżycko — 83 pkt.

Dalsza kolejność: 9. Nord Augustów — 42, 11. MWOS Suwałki — 34, 16. MKS Juwenia Białystok — 5.

Wyniki. Klasa Optymist — 1. Adam Ułazka (MWOS Pisz); Cadet — 1. Nord Augustów (Cezary Paszkiewicz, Zygmunt Kulikowski); O.K. Dinghy — 4. Tomasz Kiejak (MWOS Giżycko); 420 — 7. Piotr Banaszkiewicz, Jacek Wiśniewski (MWOS Pisz).

Giermkowie „królowej sportu” o drużynowe mistrzostwo

Po raz pierwszy rozegrane zostały w tym roku pierwsze drużynowe mistrzostwa Polski makroregionów w lekkiej atletyce młodzieżowej. Wzięło udział 12 zespołów z województwa łomżyńskiego. Największą ilość startów 15-letnim lekkoatletom. Na stadionie w Białymstoku zwyciężył walczyli reprezentant Makroregionu mazursko-warszawskiego.

W punktacji dziewcząt pierwsze miejsce zajął Orzeł W-wa — 61 pkt. przed Juwenia Olsztyn — 52, AZS W-wa — 49, SZS AZS B-stok — 49, Gwardia Olsztyn — 30, SZS AZS B-stok — 21. Pojemniak Suwałki — 19 pkt. Natomiast wśród chłopaków triumfowała Juwenia Olsztyn — 61 pkt. przed AZS W-wa — 50, Orzeł W-wa — 54, SZS AZS B-stok — 50. Pojemniak Suwałki — 19 pkt.

Ciekawskie wyniki. Dziewcząt: 100 m — 1. Piotr Czausz (SZS AZS) — 1:17; 110 m ppl. 1. Robert Kasprzak (SZS AZS) — 1:58; wżwz 2. Krzysztof Wojaszkowski (SZS AZS) — 1:41; 300 m — 1. Adam Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 1900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 2900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 3900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 4900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 5900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 6900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 7900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 8900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 9900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 10900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 11900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 12900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 13900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 14900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 15900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 16900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 17900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 18900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19400 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19500 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19600 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19700 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19800 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 19900 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 20000 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 20100 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 20200 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 20300 m — 1. Ewa Zawadzka (SZS AZS) — 3:12; 20

DNI BIALEGOSTOKU

Z wystawy o dawnych szkołach

„Oświata w Białymstoku w latach 1919-1939” — to tytuł ekspozycji w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, którą otwarto z okazji Dni Białegostoku.

W okresie międzywojennym nastąpił w mieście duży rozwój szkolnictwa powszechnego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego. Dokumentując tę rolę zgromadzone eksponaty. Umieszczono je w czterech działach, w zależności od tego, jaki rodzaj szkolnictwa reprezentują.

Najbardziej bogato przedstawia się część dotycząca szkolnictwa powszechnego. Zdjęcia kierowników szkół, podręczniki, świadectwa nauki, zeszyty uczniów, legitymacje, dzienniki czy wreszcie przybory uczniowskie (pióra, piórnik) — to wszystko można obejrzeć jednocześnie porównując z tym, co charakteryzujące jest dla współczesnej oświaty.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące reprezentują materiały dotyczące ówczesnego Państwowego Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta oraz zaleskiego Państwowego Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. Tutaj zgromadzone reprodukcje zdjęć uczniów i nauczycieli. Znalazły się podręczniki, z których uczyła się młodzież; są też zdjęcia pracowni chemii i fizyki. Sporo informacji o zainteresowaniach młodzieży. Bogato prezentuje się gabinet z ówczesnym czasopiśmiennictwem szkolnym, nie tylko wydawanym przez uczniów.

W latach 1919-39 w Białymstoku działały również szkoły zawodowe. Dlatego na wystawie znalazły się eksponaty z Państwowego Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej i szkoły handlowej. Ostatni dział prezentujący przedmioty mówiące o istnieniu seminarium nauczycielskiego, które w tych latach zabezpieczało potrzeby kadrowe szkół.

Brak natomiast dokumentów dotyczących szkolnictwa prywatnego oraz żydowskiego religijnego, które w tym okresie było rozbudowane. Przydałyby się również jakieś akcenty o szkolnictwie muzycznym. Przecież w tym czasie w Białymstoku najpierw były dwie szkoły tego typu, a później od połowy lat trzydziestych zaczęła nauczać trzecia. Mimo tych braków warto obejrzeć ekspozycję, chociażby dla celów porównawczych.

Wystawę „Oświata w Białymstoku w latach 1919-1939” będzie można oglądać do końca listopada br.

(kp)



Tu mieszkał mój dziadek...

Stary Białystok i... stare motocykle

W niedzielę — 18 września — zakończyły się kolejne prezentacje zorganizowane w ramach Dni Białegostoku przez Miejski Dom Kultury.

Wystawę „Stare motocykle 83” zwiedziło ok. 1,5 tys. osób. To, jak twierdzą organizatorzy, absolutny rekord w skali naszego grodu. Wśród zwiedzających przeważali młodzi miłośnicy tych „wspaniałych maszyn”. Białostoczanie przybywali też całymi rodzinami. Ekspozycję zakończył plebiscyt publiczności na najlepsze motocykle. Wygrał, o czym już informowaliśmy, Harley Davidson z 1942 roku, którego właścicielem jest Ryszard Mazurek. Nie zabrakło też na wystawie mini giełdy. Jedną ze ścian zdobił także

oto ogłoszenie: „Sprzedam motor NSU rok 1939 — original”. Widać pasja w narodzie nie ginie... Drugą bardzo interesującą imprezą zorganizował MDK w kawiarni „Fama”. Można tu było obejrzeć stary Białystok w fotografiach, dokumentach, a także przedmioty związane z jego historią. Szczególnie interesujące były egzemplarze „Gazety Białostockiej” i „Kurier Białostocki” — protoplasty „dzisiejszej” „Gazety Współczesnej” i „Kurier Podlaski”. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem. Nie zabrakło wśród zwiedzających świadków tamtych wydarzeń i tamtych dni. A młodzież szukała pewnie swoich genealogii. (tk)

Zapraszamy

◀ Już jutro od godziny 11 do 13, ulica Wesołowska będzie zarezerwowana dla prywatnych producentów i rzemieślników, prezentujących i sprzedających swoje wyroby. Będzie to bogata oferta handlowa producentów z całego kraju. Podobnie jak w latach ubiegłych, nie zabraknie kolekcjonerów i rekordzistów. Panie będą mogły nabyć — z prawdziwej owczej wełny — nie tylko swetry! Organizatorzy zapraszają przypominając jednocześnie, że w dniach trwania Jarmarku Podlaskiego (21-27 września) ruch kołowy na ulicy Wesołowskiej będzie zamknięty. (hp)

◀ Do obejrzenia dwóch nowych wystaw zaprasza Muzeum Okręgowe w Białymstoku (Ratusz). Pierwsza przedstawia „Nabytki Działu Sztuki z lat 1976-1982”. Również będzie można obejrzeć „Prace plastyków białostockich”. Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godz. 18. (kp)

Twórcy ludowi, którzy przyjechali na Jarmark Folklorystyczny w przeddzień wierzili, że uda się przebić aury i w niedzielę zaśnie słońce. „Być albo nie być” targów, niefrasobliwie ułożono bowiem od pogody. Tymczasem meteorologzy wieścił „opady ciagle”. I stało się.

W niedzielę od rana to siałpło, to

Folklor spłynął z deszczem

lalo na przemian. O rozbijaniu warstwowości rzemieślniczych nie było mowy. Futrami święci Jana Puli naskakiwali wilgoć, mokły jabłka i ziemniaki w specjalnie na tę okazję otwartym „Zielniku”. — sprzedawcy rozgrzewali się herbatą z termosu i kłębami do duszenia. Pączki (te, którym uczestnicy jarmarku mieli przegryzać emocje i zagryzać „słone” transakcje) też pewnie opadły — nieśczęścia chodzą parami. W deszczu odbywał się smutny „odwrot” twórców ludowych, którzy niepotrzebnie przebyli

po kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów, taszcząc ze sobą własne wyroby. Wielki jarmark folklorystyczny różnił się poddał się niepo-
godzie.

Szkoda, że organizatorzy nie pomysłili o przygotowaniu awaryjnego miejsca (pod dachem), gdzie w razie nieprzychylności aury, twórcy mogliby zaprezentować przynajmniej

część swoich wyrobów, nawet bez śpiewającej i gawędzącej oprawy — trudno.

Na pewno nie byłoby to już ten sam Jarmark, ale nie byłoby również zawiedzionych miłośników i twórców ludowych, a także zupełnie bezsensowne zużycie energii — tej przelicznej w ziołotki, palutko i kilokalorie.

Przed nami jeszcze dwa jarmarki zapowiadane w ramach imprez towarzyszących obchodom Dni Białegostoku — jeżeli rzecz jasna, wczepnie nie rozmyje ich deszcz. (wp)

Obywatelska edukacja w muzeum

Niemalą rolę w historycznej edukacji młodzieży i dorosłych odgrywa Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku, które w ostatnich latach notuje rokrocznie około 20 tys. zwiedzających. Organizowane wystawy stanowią bogate źródło wiedzy o przeszłości.

W bieżącym roku spore zainteresowanie wywołały ekspozycje: „Podlasię w dokumentach staropolskich”, „Ruch robotniczy w grafice”, „Karol Marks i jego dzieło”.

Obecnie młodzież szkolna i pracownicy zakładów mają możliwość zwiedzenia stałej wystawy „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”, która stanowi dobrą lekcję poglądową na temat życia i walki robotników w XIX i XX wieku. Ta ciekawa ekspozycja pozwala poznać formy walki proletariatu i sylwetki działaczy rewolucyjnych. Bezpośredni kontakt z kulturą materialną unocenia bardziej

kontrasty społeczne niż niedługo lekcja werbalna z historii w szkole, np. rekonstrukcja izby robotniczej i salon fabrykanta.

Zachęcamy młodzież do odwiedzenia wystawy, czynnej codziennie oprócz poniedziałków i wtorków. Muzeum oferuje przy tym swą pomoc merytoryczną. Proponowane są tu lekcje z historii i spotkania z działaczami ruchu robotniczego. W Muzeum konsultacje ze studentami Filii Uniwersytetu Warszawskiego w oparciu o archiwalne zbiory prowadzi: doc. dr ADAM DOBRONSKI i dr JERZY MILEWSKI.

Do tradycji — mówi kierownik Muzeum, mgr Aleksander Antoniuk — należy współpraca z niektórymi placówkami — Szkołą Podstawową nr 22, III Liceum Ogólnokształcącym im. M. Fornałskiej, Zespołem Szkół Włocławskich i Zespołem Szkół Odzieżowych w Białymstoku. Nasze ekspozycje odwiedzają organizacje partyjne z niektórych zakładów pracy, chociażby z Huty Szkła. Organizowaliśmy ponadto min. wystawę „Feliks Dzierżyński w grafice” w Podlasko-Mazurskim Biurze WOP w Białymstoku i Hajnowskim Domu Kultury. Z przyjemnością podkreślam, że już w październiku br. nasza wystawa „Feliks Dzierżyński w rysunkach” będzie ekspozowana w Phenianie — stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Obecnie prezentujemy wystawę „Oświata w Białymstoku w okresie międzywojennym”. (O wystawie tej piszemy obok).

Te wspaniałe maszyny...
Fot. Z. LENKIEWICZ



Nadzieja na świeży chleb

Narzekania na zaopatrzenie dość często sprowadzają się do skarg na jakość chleba. A to, że nieświeży, a to że brak bułeczek. W tej sytuacji PSS „Społem” w Białymstoku, po uzyskaniu zgody komitetu osiedlowego Urzędu Miejskiego, postanowił przeobrazić sklep „Ratuszowy” na „Dom chleba”.

Zdecydowano, że właśnie tam placówka handlowa najbardziej nadaje się do tego celu; przede wszystkim ze względu na jej położenie. Jednocześnie w sąsiedztwie są inne sklepy spożywcze gdzie można kupić pozostałe artykuły, chociażby w „Delikatesach”.

W połowie bieżącego tygodnia po wcześniejszym dezynsekcji i wywiezieniu innych towarów, będzie można nabywać pieczywo w dużym wyborze. Pozostanie istniejące stoisko z nabiałem, co umożliwi kupienie mleka, sera itp.

Jeśli wierzyć zapewnieniom PSS „Społem”, przez cały dzień klienci będą mogli zaopatrzyć się w bułeczki i chrupki, świeże pieczywo w dużym wyborze. Oby tak było! (kp)

To zainteresuje księgowych

W związku z dużym zainteresowaniem księgowych i pracowników działów finansowych w przedsiębiorstwach i instytucjach, Urząd Skarbowy w Białymstoku organizuje w najbliższym czwartku, 22 bm., ponowną prelekcję na temat: „Zasady obliczania i poboru podatku wyrównawczego w roku 1983 i w latach następnych”. Prelekcja odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (Białystok, ul. Mickiewicza 3/5), rozpocznie o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (bis)

Własne pasze

Wiemy jak duże są ostatnio trudności z nabyciem pasz (szczególnie wysokobiałkowych) zarówno przez gospodarstwa uposażone jak i indywidualne. Dlatego podejmowane są liczne działania zaradcze.

Produkcję pasz tręświowych w mieszanin pasz w PIETKOWIE (SKR Poświętne) rozpoczęto trzy lata temu. Pracują tu nowoczesne urządzenia agregatowe typu „AMAP”. Rocznie wytwarza się średnio 3 tys. ton mieszanki.

Na terenie woj. białostockiego znajduje się jeszcze 6 mieszalni, prowadzących produkcję w oparciu o pozyskane koncentraty wysokobiałkowe i zboża własne. W zależności od potrzeb produkcję się rocznie od 6 do 8 tys. ton pasz.

Świadczone są również usługi rolnikom indywidualnym. (gs)

SPORT

Ostatni akord VIII sejmiku polonijnego PKOl

W obecności sekretarza Generalnego PKOl — Janusza Pawluka i wicewojewody białostockiego — Jerzego Słazka odbyło się oficjalne rozwiązanie Komitetu Organizacyjnego VIII Światowego Sejmiku Polonijnego PKOl.

Sejmik, który odbył się w lipcu w Białymstoku uzyskał wysoką ocenę. Stwierdzono nawet, że przewyższał pod względem organizacyjnym wszystkie odbyte dotychczas.

Potwierdzeniem tego jest list prezesa PKOl — Maria-

Giermkowie „królowej sportu” o drużynowe mistrzostwo

Po raz pierwszy rozegrane zostały w tym roku pierwsze drużynowe mistrzostwa Polski makroregionów w lekkiej atletyce młodzieżowej. Celem zawodów jest umożliwienie jak największej ilości startów 15-letnim lekkoatletom. Na stadionie w Białymstoku wzięło udział 13 reprezentantów makroregionu mazurskiego warszawskiego.

W punktacji dziewcząt pierwsze miejsce zajął Orzeł W-wa — 61 pkt, przed Juwenia Olsztyn — 52, AZS W-wa — 49, SZS AZS B-stok — 48, z dwiema Olsztyn — 30, SZS AZS II B-stok — 21 i Politechniki Suwałki — 20 pkt. Natomiast wśród chłopaków triumfowali Juwenia Olsztyn — 67 pkt, przed AZS W-wa — 59, Orzeł W-wa — 54, SZS AZS

Ciekawskie wyniki. Dziewcząt: 100 m Monika Niklić (Orzeł) — 12,9; 300 m I. Ewa Keller (Olsztyn) — 42,4; Urszula Słazka (SZS AZS II B-stok) — 43,9; 600 m I. Cecylia Zyskowska (Politechniki) — 1,413; 1000 m — 3,24; kula I. Ewa Słazka (SZS AZS II B-stok) — 9,69; Chłopców: 100 m I. Piotr Czarny (SZS AZS) — 11,7; 150 m I. Elżbieta Słazkiewicz (SZS AZS) — 16,8; wżwż 2. Krzysztof Wojna (SZS AZS) — 17,3; kula I. Andrzej Słazkiewicz (SZS AZS) — 13,3; dysk I. Jerzy Hryń (SZS AZS) — 39,94.

Piłkarskie echa

W dniu dzisiejszym Włocławski postanowił nie walczyć zbytnio o przetrwanie, a raczej o odrobę. Temat ten najwyraźniej musi odpuścić. Dobrze recenzję o trzymiesięcznej przez naszą bełkotliwą i niejasną, a nawet niejasną, jazdę stali się bowiem już regułą. Co z tego, skoro za nią gra w polu punktów nie jest, a to dodatek, który nie jest. Knurowi trener GRZEGORZ BIELATOWICZ stwierdził: „w zespołach fakty coś drętwie”. Może więc nastąpi tak długo oczekiwany przełom?

Dawno już minęły czasy, kiedy to uchodzące ciałem za wielkie derby Suwałszczyzny mecz Mazur — Wigry przypominały corocznie, w której tur podległ ostatniemu kłęk spotkań między tymi zespołami i moim bawieniem w spokojnej, powściągliwej atmosferze. Mazur jest ostatnio znacząco lepszy, a drużyna reprezentująca stołeczną województwa faktycznie stała się niepodważalnym zwycięzcą.

W niedzielne popołudnie na stadionie Tytułata w Elku w grze piłkarskiej wspomnianych zespołów doprowadziło do tego, że patrząc się na stołeczność. Okazało się jednak, iż gdzieś MIECZY-SŁAW JEDRZEJCZYK z Reszla nieprzypadkowo uchwycił z kartkowego rekordzisty, bowiem bez specjalnej przyczyny trzech zawodników „Mazura” ustrzelił „papier” zółty, a jeden nawet czerwony (niedawno w meczu Sniardów — Sokół Sokółka rzeczonemu arbitrowi również bez specjalnych powodów pokazał kartkę o takim samym kolorze). Zaności się więc na to, że jeszcze trochę „działalności” wspomnianego fegomolista, a na trzaskających boiskach nie będzie komu grać.

Wracając zaś do samego meczu warto chyba przypomnieć, że w tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wysokiej porażki doznał w Warszawie Sniardów (7:0), chociaż po pierwszych 45 min. gry nie nie zapowiadało ich pogromu. O porażce gości podobnie zresztą jak i w meczu w Przemyśle — zdecydowały liczne błędy obrońców i bramkarzy.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

Wartościowe zwycięstwa w spotkaniach zbytnio odwołano do starych, a nie do nowych, ośrodków. W tym meczu, w którym trener Mazura — ANDRZEJ ZIENTARSKIEGO, który najwyraźniej oddaje jego prężność, Elki szkolniowiec rzekł: „to nie my wygraliśmy, a oni przegrali”.

W walce z ogniem żywiem

Na niedawnej naradzie rejonowej w Dąbrowie Białostockiej, z udziałem I sekretarza KG PZPR, naczelników gmin i prezesów zarządów gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych, dokonano analizy stanu ochrony przeciwpożarowej na terenie objętym działalnością Komendy Rejonowej Straży Pożarnych. Z przedstawionej przez komendanta, ppor. pól. inż. ANDRZEJA CIBORĘ informacji wynika, że stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego jest zły, co jest spowodowane w szczególności brakiem środków finansowych na poszerzenie gmin. Według danych za I półrocze 1983 r., najgorsza jest sytuacja w gminie dąbrowskiej, gdzie nie zanotowano żadnego pożaru. Niewłaściwy wpływ na ten stan ma kontrola przeprowadzona wiosną pod krytycznym „Pociesz”. W pozostałych gminach miała miejsce następująca ilość pożarów: w si-drańskiej — 4, nowodworskiej — 2, suchowolskiej — 5.

Głównym zagrożeniem pożarowym są usterki podstawy w instalacjach i urządzeniach elektrycznych, będące skutkiem wadliwej konserwacji i nieumiejętnej obsługi. W następnej kolejności należy wymienić nieostrożność dorosłych (a nie dzieci). Niepokoją straż pożarną — zresztą całkiem uzasadnioną — błąd nagminne spalanie słomy na polu. Może to być duży zagrożeniem dla zabudowań gospodarskich. Stało się to niejako manierą wielu rolników. Pouczenia a nawet mandaty karne za bardo nie skutkują.

Lekceważący żywiołu, jakim jest ogień, nie można. Nie możemy sobie pozwolić na niszczenie mienia, będącego własnością społeczną i indywidualną, które tworzone jest przez długie lata. Jego ochrona jest obowiązkiem obywatelskim każdego mieszkańca miasta i wsi. Członkowie OSP oczekują skutecznego wsparcia w walce z zagrożeniem pożarowym ze strony całego społeczeństwa.

Strażacy dąbrowscy znani są z wielkiej ofiarności, graniczącej czasem z autentycznym bohaterstwem. Działają sprawnie, zdecydowanie i odważnie. Niestety, jest sporo mankamentów utrudniających przeprowadzenie przez nich skutecznych akcji gaśniczych. Do najważniejszych należą: wyeksploatowany tabor samochodowy, brak części gaśniczych i niefunkcjonalny system alarmowy w niektórych wsiach. Wprawdzie naczelnicy gmin dokładają wszelkich sta-

rań — o czym mówili podczas narady — w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, lecz nie zawsze są one wystarczające. Dlatego też niezbędne jest wsparcie ze strony Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych, chodzi tu przede wszystkim o przydział nowych wo-zów bojowych i sprawnego sprzętu gaśniczego.

Niebagatelna rolę w działalności prewencyjnej odgrywa tzw. propaganda wizualna, a z nią jest zupełnie źle. Brak jest materiałów graficznych, plakatów, napisów ostrzegających przed niebezpieczeństwem pożarów. Zwrocono też uwagę na potrzebę upowszechniania filmów o tematyce przeciwpożarowej — wśród młodzieży szkolnej. (ez)

Na ogromnym kamieniu na mini-skwerku w Czarnej Białostockiej widnieje napis „Złoty Włocławek”. W tym miejscu, gdzie w przeszłości stał dom, który został zniszczony przez pożar, który pochłonął życie wielu ludzi. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Na ogromnym kamieniu na mini-skwerku w Czarnej Białostockiej widnieje napis „Złoty Włocławek”. W tym miejscu, gdzie w przeszłości stał dom, który został zniszczony przez pożar, który pochłonął życie wielu ludzi. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)



NIEBEZPIECZNE WYKOPY...

...znajdują się w centrum Czarnej Białostockiej przy ul. Torowej. Ni stąd ni zowąd po obu stronach wspomnianej ulicy chodnik kończy się głębokim dołem. Nie jest on niczym zabezpieczony. Tylko wypadać. Dzieci jeżdżą po chodnikach rowerkami. Ile może kosztować chwila nieuwagi? Do jednego z wykopów nieszczęśliwie „dowcipnie” nawrzucał trzylitkę. „Jaka to firma „zafundowała” mieszkańcom miasteczka wspomniany wykop?”

NIEKOMPLETNY NAPIS

Na ogromnym kamieniu na mini-skwerku w Czarnej Białostockiej widnieje napis „Złoty Włocławek”. W tym miejscu, gdzie w przeszłości stał dom, który został zniszczony przez pożar, który pochłonął życie wielu ludzi. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Na ogromnym kamieniu na mini-skwerku w Czarnej Białostockiej widnieje napis „Złoty Włocławek”. W tym miejscu, gdzie w przeszłości stał dom, który został zniszczony przez pożar, który pochłonął życie wielu ludzi. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Na ogromnym kamieniu na mini-skwerku w Czarnej Białostockiej widnieje napis „Złoty Włocławek”. W tym miejscu, gdzie w przeszłości stał dom, który został zniszczony przez pożar, który pochłonął życie wielu ludzi. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

ZÓŁW POCZTOWY

Jednym z dowodów zbliżającej się jesieni jest tempo funkcjonowania naszej poczty. Pocztowy zółw wiecie się coraz wolniej. Dowodem tego jest przyspieszenie nam przez Czytelnika pismo urzędowe. Z datownika UPT Białystok dowiadujemy się, że list rozpoczął wędrowkę 6 bm. Z drugiego datownika wynika, że list dowiódł się do UPT Białystok 7 w dniu 16 bm.

Można więc sobie wyobrazić, co nas czeka, gdy pocztowego zółwia „zaskoczy zima”. O Poczcie Białostockiej, zlituj się nad nami! (rp)

W MALINY

Obok przystanku kolejowego w Pionce (pierwszy za Łapani na szlaku do Ostrołki) stoi drewniana budka ubikacji. Tytuł, który jest napisany na ścianie, brzmi: „Złoty Włocławek”. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Obok przystanku kolejowego w Pionce (pierwszy za Łapani na szlaku do Ostrołki) stoi drewniana budka ubikacji. Tytuł, który jest napisany na ścianie, brzmi: „Złoty Włocławek”. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Obok przystanku kolejowego w Pionce (pierwszy za Łapani na szlaku do Ostrołki) stoi drewniana budka ubikacji. Tytuł, który jest napisany na ścianie, brzmi: „Złoty Włocławek”. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)

Obok przystanku kolejowego w Pionce (pierwszy za Łapani na szlaku do Ostrołki) stoi drewniana budka ubikacji. Tytuł, który jest napisany na ścianie, brzmi: „Złoty Włocławek”. Napis na obelisku jest napisany w języku polskim, a nie w języku białostockim, jak to miało być. (bis)